



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX

Łódź, czwartek 30 kwietnia 1964 roku

Nr 103 (5412)

Warszawa - Praga elektrycznym Premier Cyrankiewicz na otwarciu zelektryfikowanej magistrali

W środę na Górnym Śląsku odbyło się uroczyste przekazanie do eksploatacji ostatniego odcinka zelektryfikowanej międzynarodowej magistrali kolejowej Warszawa - Praga. W uroczystości tej wziął udział premier Cyrankiewicz.

Rozmowy niemieckie na martwym punkcie

Senat zachodniobermberski odmówił zgody na zawarcie nowego porozumienia z NRD, które umożliwiłoby mieszkańcom zachodniego Berlina odwiezienie wschodniej części miasta w okresie od 6 do 18 maja br. Za zgodą obu stron dalsze rozmowy w tej sprawie będą kontynuowane.

W środę wieczorem przybył amerykańskim samolotem wojskowym z trzydniową demonstracją wizytą do Berlina zachodniego kanclerz NRF, Erhard. Kanclerz bniński będzie głównym mówcą na uroczystości pierwszomajowej w Berlinie z chodnim, która tradycyjnie już skierowana jest przeciw NRD i państwu socjalistycznym.

Walka z żywiołem w dolinie rzeki Zerawszan

Ekipy specjalistów pracują wytrwale nad przekopaniem okólnego kanału, którym mogłoby popłynąć wody rzeki Zerawszan, przegradzonej obecnie zwalami ziemi, które zsunęły się z pobliskich gór. Ta niespodziewana tama powoduje gwałtowny przyrób wody w utworzonym w ten sposób sztuczny zbiorniku wody. Każdej doby przybywa w nim 6 mln metrów sześć wody. Ocenia się, że nagromadziło się jej już około 25 mln m sześć. Nie wykluczone, że z gór zsuną się nowe lawiny.

Zdaniem członków komisji państwowej powołanej do likwidacji skutków obsunęcia się ziemi, nie ma żadnego niebez-

pieczeństwa zalania historycznego miasta Samarkandy. Najważniejszą obecnie rzeczą jest wygranie wysięgu z czasem; złożyć skierować wody w stare koryto rzeki Zerawszan.

Panuje opinia, że ludzie wygrać walkę z czasem i że kanał powstanie wcześniej niż wody ze zbiornika przeleją się przez naturalną zapórę. Oblicza się obecnie, że przerwanie naturalnej tamy przez wodę nie grozi wcześniej niż za 10-12 dni. W tym okresie, przy skoncentrowaniu olbrzymiej ilości maszyn i ludzi, można będzie bez pośpiechu zbudować kanał i skierować wody ze zbiornika w stare koryto rzeki.

Józef Cyrankiewicz, serdecznie witany przez okoliczną ludność, młodzież i harcerzy, wygłosił krótkie przemówienie, w którym przekazał gratulacje bu-

downiczym linii Czechowice - granica państwa. Została ona oddana do użytku na 5 miesiąc cy przed terminem.

Po przecięciu symbolicznej wstęgi, premier Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Bielska-Białej. Specjalny pociąg elektryczny przybył następnie do Zembrzydowice, gdzie minister komunikacji dokonał otwarcia nowego budynku stacyjnego. Ta graniczna stacja otrzymała reprezentacyjny dworzec kolejowy.

Pociąg rusza do samej granicy. Następuje tu spotkanie z delegacją czechosłowacką. Okolicznościowo przemówienia wygłasza Piotr Lewiński i minister komunikacji CSRS Alojz Indra. Podkreślili oni znaczenie nowej inwestycji dla transportu i gospodarki obu krajów.

180 nowych Tysiąclatek z funduszy społecznych

Na posiedzeniu Prezydium Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, które obradowało pod przewodnictwem marszałka Sejmu Czesława Wycecha, omówiono wyniki i plany akcji budowy szkół Tysiąclatek.

Dotychczas oddano do użytku 770 Tysiąclatek. W br. przybędzie dalszych 180 obiektów szkolnych, wybudowanych ze środków społecznych (oprócz obiektów wznoszonych z funduszy państwowych).

Zbiórka funduszy na SFBS przebiega jeszcze lepiej niż w latach ubiegłych. W I kwartale br. zebrano ogółem ok. 338 mln zł (29,4 proc. sum zaplanowanych na ten rok). Prezydium analizowało m. in. udział Polonii zagranicznej w budowie szkół Tysiąclatek. Wyrazem szerokiego zainteresowania Polonią dla tej ogólnonarodowej kampanii jest fakt, że do końca marca br. wpłynęła ona na konto SFBS ponad 73 tys. dolarów.

PONAD 4 miliardy zł zebrano dotychczas na SFOS

Wpływy na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy w I kwartale br. przekroczyły 174,4 mln zł i były o 19,2 mln zł większe niż w tym samym okresie ub. roku.

Ogółem od początku akcji zbiórkowej, zebrano na SFOS w całym kraju - ponad 4 mld 90 mln zł.

W CAŁYM KRAJU dobiegają końca przygotowania do obchodów Święta Pracy

W całej Polsce dobiegają końca przygotowania do uroczystych obchodów święta 1-majowego. Meldunki ze wszystkich stron kraju mówią o realizowaniu podejmowanych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

Place i ulice miast i osiedli przybierają odświętną szatę. Efektownie udekorowane są liczne gmachy instytucji i przedsiębiorstw, fabryk i szkół oraz osiedla mieszkalne. W wielu zakładach pracy, przedsiębiorstwach, uczelniach i instytucjach odbywają się uroczyste akademie i wieczornice.

Przebieg uroczystości 1-majowych w radio i TV

Przebieg manifestacji 1-majowej ludności stolicy Polskie Radio transmitować będzie we wszystkich programach. Początek transmisji o godz. 9.55. Uzupełnią ją krótkie reportaże dźwiękowe z obchodów Święta Pracy w Lublinie, Białymstoku, Rzeszowie, Łodzi, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i Szczecinie.

W czasie transmisji ogólnopolskiej PR połączy się z Moskwą, Pragą, Hawaną, Paryżem, Berlinem, Budapesztem,

NAJLEPSI NA CZEŚĆ 1 MAJA

W ZPO im. Próchnika



Zespół Janiny Stanisławskiej na Krowini, na cześć 1 Maja stanął do współzawodnicstwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Ponadto każda z uczestniczek brygady zobowiązała się zaoszczędzić w trakcie produkcji 150 m podszewki wartości 1,025 zł.

Od lewej: Janina Stanisławska - brygadziстка, Stanisław Damas, Irena Górecka, Józef Lysiuł i Genowefa Lerka.

Wartość zobowiązań 1-majowych całej załogi sięga 1,5 mln zł.

W ZPB im. Marchlewskiego



Zofia Szadkowska z przedziału odpadkowej (od lewej), Wiesława Trauttmann - z przedziału średnioprzedniej i Irena Krzesińska - tkaczka. Wszystkie trzy podjęły zobowiązania zmierzające do podniesienia wydajności pracy, zmniejszenia odpadków materiałowych oraz polepszenia jakości produkcji. Ogółem załoga ZPB im. Marchlewskiego podjęła zobowiązania, produkcyjne wartości prawie 3 mln zł, zaś w czynnie społecznym zadeklarowała 8 tys. godzin pracy na rzecz zakładu i miasta.

W Fabryce Pluszu i Dywanów im. T. Ajzena



S. Kaluska - kotoniarzka (od lewej). Cała załoga jej oddziału zobowiązała się w czynnie społecznym przepracować 100 godzin nad porządkiem terenu fabrycznego.

S. Nowak - tkacz i K. Raczkowska - tkaczka. Oboje zatrudnieni na tkalni pluszowej zobowiązali się zwiększyć wydajność pracy oraz podnieść jakość wyrobów o 0,1 proc. Ogółem załoga tkalni podjęła na cześć 1 Maja zobowiązania wartości 663 tys. złotych.

W Łódzkich Zakładach Radiowych



Irena Przybylska - nawijaczka i jej koleżanka Danuta Kondus, zobowiązały się zaoszczędzić 4 tys. zł miera każda przez dodatkową produkcję cevek wysokiego i niskiego napięcia. Ogółem wartość zobowiązań załogi Łódzkich Zakładów Radiowych, podjętych z okazji 1 Maja, XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii wynosi ok. 600 tys. zł.

Sytuacja na Cyprze

Dylemat generała GYANI

W sprawozdaniu przeznaczonym dla Rady Bezpieczeństwa U Thant proponuje ewakuowanie i zniesienie wszystkich ufortyfikowanych pozycji znajdujących się w rękach Greków i Turków cypryjskich. Domaga się on od prezydenta Makariosa i wiceprezydenta Kuczuka, aby bezzwłocznie oświadczyli publicznie, że wobec obecności na Cyprze sił Narodów Zjednoczonych nie zachodzi potrzeba kontynuowania walk oraz, aby skłonili swych partyzantów do zastosowania się do ich apelu.

Sekretarz generalny ONZ wskazał na skomplikowaną sytuację wojsk ONZ, które chcą przeszkodzić rozlewowi krwi między siłami zbrojnymi obu wspólnot cypryjskich, same z kolei musiałyby przeciw nim użyć broni. To właśnie stanowi dylemat generała Gyani.

Z okazji 1 Maja

Życzenia KŁ PZPR i Prez. RN m. Łodzi

Z okazji Międzynarodowego Święta Pracy - 1 Maja, Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, przesyłają serdeczne pozdrowienia robotnikom, działaczom społecznym, pracownikom nauki, oświaty, kultury i wszystkim ludziom pracy m. Łodzi, którzy swoją codzienną pracą przyczyniają się do rozwoju gospodarki narodowej i naszego miasta.

Licznie podejmowane w bieżącym roku i z honorem wykonywane zobowiązania produkcyjne zakładów pracy, instytucji, organizacji zawodowych i społecznych dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej, IV Zjazdu PZPR i Międzynarodowego Święta Pracy, są dowodem naszego umiłowania pokoju i dążeń do jak najpełniejszej realizacji naszych zamierzeń w budownictwie socjalistycznym.

Wyrażając głębokie uznanie dla ofiarnej pracy setek tysięcy robotników, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży, Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Rady Narodowej życzą mieszkańcom Łodzi najlepszych wyników w pracy zawodowej i społecznej oraz wiele zadowolenia w życiu.

PREZYDIUM KOMITET ŁÓDZKI RADY NARODOWEJ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ M. ŁODZI PARTII ROBOTNICZEJ

podwyższymy ZIEMIĘ ŁÓDZKĄ?

Przed tygodniem relacjonowaliśmy na łamach „Dziennika” dyskusję fachowców, jaka odbyła się w naszej redakcji, na temat „podwyższenia” Łodzi. Występując z inicjatywą zorganizowania tej dyskusji, oparliśmy się o projekt racjonalizatorski dwójki warszawskich architektów - mgr inż. arch. Danuty Szafraniek i inż. konstruktora Jerzego Karwowskiego, który to projekt został przed miesiącem przedstawiony w „Polityce” i w Telewizji. Jego autorzy udowadniają, że takim kosztem - drogą nadbudowy przynajmniej jeszcze jednego piętra na stosunkowo niskich budynkach wzniesionych do 1955 r. - można uzyskać wiele dodatkowych izb. Według ich wyliczeń, przy masowości nadbudów i przy zastosowaniu tanich materiałów budowlanych, koszt 1 m kw. powierzchni użytkowej wyniósłby ok. 1000 zł, podczas gdy pełny koszt budowy nowego bloku wynosi 3 tys. zł i więcej za 1 m kw.

Łódzka dyskusja przyniosła plon: w jej wyniku postanowiono utworzyć komisję fachowców, która zajmie się szczegółową analizą problemu nadbudów. Konferencja ta wzbudziła zresztą zainteresowanie nie tylko w Łodzi; pisała o niej i o decyzjach w efekcie podjętych przez czynniki odpowiedzialne za łódzkie budownictwo - m. in. „Trybuna Ludu”.

I oto redakcja nasza wystąpiła z inicjatywą zorganizowania następnego spotkania - tym razem na temat „podwyższenia” ziemi łódzkiej. Pomogło nam w tym Zjednoczenie Budownictwa Woj. Łódzkiego, które przeprowadziło wspólne obliczenia i studia na temat realności nadbudów na naszym terenie, stwarzając tym samym konkretną podstawę do dyskusji.

Zajęcie (z lewej) przedstawia jeden z budynków osiedla w Zgierzu przy ul. Okrzei. Nasz fotoreporter droga fotomontażu podwyższył budynek o 2 piętra.



W tym nadzwyczaj interesującym spotkaniu udział wzięli: wiceprzewodniczący Prez. WRN - Edward Matek, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR - Franciszek Kociemski, dyrektor Woj. Zjednoczenia Budownictwa - Eugeniusz Gradowski, naczelny inż. Zjednoczenia - inż. Kazimierz Dauksza, dyrektor Woj. Biura Projektów - inż. Zdzisław Muszyński, naczelny inż. DBOR-Województwa - inż. Karol Nowacki, wiceprzewodniczący Oddziału PZiTB - mgr inż. Mirosław Frankowska, kier. pracowni projektowej Zjedn. Budownictwa - mgr inż. arch. Jerzy Dobrzański, główny urbanista

DBOR - inż. Stefan Czarński oraz kierownictwo redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

W toku obrad osiągnięto zgodność poglądów, że idea zastosowania nadbudów w województwie łódzkim wydaje się atrakcyjna i godna uwagi. Zapadły też konkretne postanowienia, m. in. ustalono na sierpień termin następnej konferencji, na której podjęte zostaną już ostateczne decyzje w tej sprawie.

Skrót dyskusji na temat „podwyższenia” ziemi łódzkiej prosimy czytać na str. 3.

Dyskutuują metalowcy

Program ekspansji eksportowej

Wczoraj w KL PZPR łódzcy metalowcy dyskutowali nad zadaniami, jakie stoją przed tym przemysłem w świetle tez IV Zjazdu Partii. W naradzie uczestniczyli: sekretarz KL PZPR - M. Tatarówna - Majkowska, sekretarz KL PZPR - M. Kuliński i przewodniczący Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Metalowców - poseł R. Kubalewski. Referat - wniki-

wie omawiający najbliższe zadania przemysłu elektromaszynowego, wygłosił wiceminister przemysłu ciężkiego - Zygmunt Keh. Zarówno w referacie, ożywionej dyskusji, jaką on wywołał, końcowym przemówieniu wiceministra Keha i podsumowaniu sekretarza Kulińskiego, wysuwało się na pierwszy plan - zagadnienie eksportu. W realizacji zadań przy-

szej pięciolatki, przemysł elektromaszynowy ma wyznaczone czelowe miejsce. Jego szczególna ranga wynika przede wszystkim z potrzeb eksportowych. W roku 1970 wartość eksportu tego przemysłu ma być dwukrotnie wyższa, niż w br. Jest to ogromne zadanie jeśli się zważy, że i obecnie eksport ten jest niemały: wynosi ok. 34 proc. całego eksportu krajowego, jego aktualna wartość równoważy wartość importu maszyn i urządzeń, a Polska zajmuje dziesiąte miejsce na liście europejskich eksporterów tych wyrobów.

Resortowy program ekspansji eksportowej - zakłada więc m. in. popieranie wszelkich inicjatyw eksportowych i wniosków dotyczących podwyższenia zwiększenia eksportu, pod jednym warunkiem: że będzie to eksport opłacalny i ekonomicznie uzasadniony. Wynownym dowodem, iż na aktywizację eksportu środki faktycznie istnieją, jest wydatkowanie przez MPC na ten cel dodatkowo 70 mln zł w styczniu i lutym br.

To materialne i moralne poparcie dla eksportu ze strony resortu jest szczególnie ważne dla Łodzi. Nasze zakłady elektromaszynowe eksportują załedwie 11 proc. w stosunku do całej ich produkcji. A rezerwy w tym względzie widać choćby z rozpiętości wielkości eksportu w poszczególnych fabrykach: od 50 proc. wartości całej produkcji (np. w „Wifamie”) do 5 proc. (np. w „Elcie”). Wykorzystanie tych rezerw jest więc najpilniejszym zadaniem - zadaniem w okresie przedzjazdowym szczególnie w Łodzi dyskutowanym.

W programie ekspansji eksportowej jedno z naczelnych miejsc zajmuje problem podniesienia jakości i nowoczesności wyrobów. Nasze maszyny są zbyt ciężkie - trzeba je „odchudzić”, zbyt przestarzałe - trzeba je „odmładzić”. Konstrukcję rodzimą zbyt „długą” - trzeba je przyspieszyć. Choćby na przykładzie niektórych wyrobów z łódzkich zakładów metalowych, kinotechnicznych czy „Elesteru” widać, że są to rzeczy możliwe do realizacji - przy maksymalnym wysiłku. I o ten maksymalny wysiłek właśnie chodzi...

Na naradzie omawiano także częściowo najbliższe zadania przemysłu chemicznego. ID.

W. ULBRICHT zaproszony do ZSRR

I sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Ulbricht, uda się pod koniec maja br. z oficjalną wizytą przyjaźni do Związku Radzieckiego - zakomunikowano w środę w Berlinie. Został on zaproszony przez KC KPZR oraz Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR.

Rewelacyjne odkrycia polskich archeologów nad Nilem

Do kraju powróciła ostatnio 3-osobowa ekspedycja naukowa, która od grudnia do kwietnia prowadziła prace archeologiczne w Sudanie. Grupa nasza wchodziła w skład blisko 30-osobowej ekspedycji zorganizowanej i finansowanej przez New Mexico Museum of Santa Fe w USA. Uczestnikami wyprawy byli Amerykanie, Francuzi, Polacy i Belgowie - archeolodzy i geolodzy. Prace prowadzone w Nubii nad Nilem, na terenach, które już wkrótce będą zalane w związku z budową tamy asuańskiej.

Przedmiotem badań naszej wyprawy - mówi jej uczestnik doc. W. Chmielewski - były ślady kultur pochodzących z okresu paleolitu, okresu obejmującego lata od 500 tys. do 6 tys. p.n.e.

Prowadziliśmy prace ogólnie na 22 stanowiskach. W jednym miejscu odnaleźliśmy ślady 13 obozowisk z różnych epok, z których najstarsze pochodzą sprzed 11 tys. lat. Szczególnie cenne były odkryte tu narzędzia kamienne wykonane z półszlachetnych kamieni - agatów. Narzędzi takich odnaleźliśmy ok. 8 tys. sztuk. Jest to pierwsze tego rodzaju i o takim zasięgu odkrycie znane archeologii paleolitycznej.

Prawdziwą rewelacją było też odnalezienie obiektu mieszkalnego i kopalni kwarcytu, pochodzących z okresu kultury sangonńskiej, a więc sprzed ok. 40 tys. lat. Relikty tej kultury, znane były dotychczas z Rodenji i z dorzecza Konga. Odkryte przez nas obiekty są najdalej na północ wysuniętymi śladami tej kultury.

Kolejnym stanowiskiem, w którym dokonaliśmy ciekawych odkryć, był kompleks osadniczy zamieszkały przez ludzi reprezentujących kulturę aszelską (jej najmoższe ślady w Europie pochodzą sprzed 80-90 tys. lat). Odnaleźliśmy tu ogromną ilość narzędzi, niejednokrotnie 130

„Strzelczyk” współpracuje z Katedrą Chemii Nieorganicznej

Nauka dla praktyki - praktyka dla nauki

Wczoraj podpisano oficjalny dokument dotyczący współpracy naukowo-technicznej pomiędzy Katedrą Chemii Nieorganicznej UL, a ZM im.

Strzelczyka. Współpraca ta przyniesie korzyści i jednej i drugiej stronie. Katedra - zobowiązuje się pomagać zakładom w rozwiązywaniu aktualnych i przyszłych problemów techniczno-produkcyjnych (np. z dziedziny elektromechaniki, badań pokrywek galwanicznych, czy antykorozyjnych, badań o charakterze analitycznym itp.) zakłady zaś - zobowiązują się do świadczenia niektórych usług przemysłowych dla UL, udzielania pomocy przy wykonywaniu doświadczeń na terenie fabryki, ewentualnego przekazywania zbędnych urządzeń dla uczelni, przyjmowania zakładowych stypendiów fundowanych przez przedsiębiorstwa problem przyniesie dla zakładu.

Odkryte przez nas obozowisko zajmowało obszar 30x12 m i zamieszkiwane było przez niewielką grupę złożoną z ok. 20 osobników. Uczestniczący w wyprawie geolodzy dokonali niezmiernie ciekawych obserwacji, w wyniku których Nili został poważnie „odmłodzony”. Jak się okazuje, rzeka w tej postaci, jaką znamy obecnie, ukształtowała się mniej więcej 200 tys. lat temu, a więc stosunkowo niedawno, zważywszy, że np. Wisła płynęła już swą doliną w trzeciorzędzie, a więc przed milionem lat. Oczywiście poprzednio zamiast Nilu istniały inne systemy wodne, w chwili obecnej jednak trudne do oznaczenia.

Warto dodać, że zakłady „Strzelczyka” już od dłuższego czasu współpracują również z Katedrą Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem PL, a pierwsze wyniki badań naukowych tej katedry - przydatnych dla zakładu, zostały już wprowadzone do zakładanych planów konstrukcyjnych. (f6)

Dalsze echa decyzji rządu francuskiego

W stolicach zachodnich przyjęto wiadomość o francuskiej decyzji w sprawie wycofania oficerów marynarki ze sztabów NATO jako jeszcze jeden dowód potwierdzający istnienie poważnych rozbieżności w łonie organizacji atlantyckiej.

WASZYNGTON. Komentator Agencji Associated Press Hightower zaznaczając, że obecna i poprzednia admini-

stracja USA usiłowała osłabić znaczenie serii francuskich posunięć wymierzonych przeciwko jedności i sile sojuszu atlantyckiego, pisze: „Te świadome wysiłki ukrycia wyrw w NATO przy pomocy podważających osiadczeń są bezużyteczne, a może nawet szkodliwe”.

LONDYN. Brytyjskie koła oficjalnie wstrzymują się od komentarzy, jednakże prywatnie politycy angielscy wyrażają pogląd, że posunięcie rządu francuskiego może jeszcze bardziej utrudnić planowane wojskowe w ramach NATO.

PARYŻ. „Monde” stwierdza w komentarzu, że „NATO traci swą spójność, a Francja odrzuca wszystko, co w oczach de Gaulle'a stanowi formę zależności”. Okaże się - dodaje dziennik - czy usuwając jedną cegiełę po drugiej, nie doprowadzi się do zawalenia się murów.

BONN. Decyzja rządu francuskiego w sprawie wycofania oficerów marynarki wojennej ze sztabów NATO jest żywo komentowana przez prasę zachodniemiecką. Komentatorzy wyrażają głównie opinie, że „krok de Gaulle'a jest wyrazem konkretnej ogólnej tendencji w pakcie atlantyckim, tendencji antyintegracyjnej”.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” w komentarzu redakcyjnym pisze, że ta decyzja rządu francuskiego jest „symptomaticznym zniknięciem siły atrakcyjnej NATO”. Dziennik zastanawia się dalej, czy ta ścisła integracja, której stale domagała się strona zachodniemiecka, nie jest anachronizmem wobec fiaszka strategii odstraszania.

PARYŻ. W drugim dniu debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad francuską polityką zagraniczną zabrał głos przewodniczący komisji spraw zagranicznych Maurice Schumann.

Oświadczył on, że odmowa rozszerzenia uprawnień Francji w przemyśle atlantyckim motywowała decyzję Paryża wycofania oficerów marynarki ze sztabów generalnych NATO. Mówca domagał się reformy paktu północnoatlantyckiego w kierunku zwiększenia uprawnień Francji.

Uwzględnienie interesów Turcji ceną pozostania w NATO

Jak podaje prasa grecka, głównym tematem rozmów sekretarza generalnego NATO Stikera w Atenach będzie sprawa Cypru z punktu widzenia obecnego stanu stosunków grecko-tureckich, które doprowadziły do poważnego osłabienia pozycji NATO w rejonie południowo-wschodniej części Morza Śródziemnego.

Zdaniem dziennika „Kathimerini” rząd Grecji nie zamierza wiązać kwestii Cypru ze sprawą funkcjonowania NATO. Natomiast prasa turecka komentując rozmowy Stikera przeprowadzone z premierem Turcji İnönü w Ankarze wyraża pogląd, iż Turcja nie pozostanie w łonie NATO, jeśli problem Cypru nie będzie rozwiązany w sposób dla niej zadowalający.

KONSULTACJE z przedstawicielami lewicy laotańskiej

W Laosie nadal panuje skomplikowana i niejasna sytuacja.

Jak pisze Agencja Reutersa z Vientiane, przedstawiciele Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli udali się do Khangkhai, gdzie mieli się kwatery przywódcy Patet Lao, księcia Souphanouvong. Agencja dodaje, że zaproszeni oni zostali przez księcia Souphanouvong'a dla przedyskutowania sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się w Laosie po zamachu stanu w Vientiane.

Kronika wypadków

Na ul. Przybyszewskiego przed posesją nr 65 będący w stanie nietrzeźwym 39-letni Florian Fełusiak został potrącony przez tramwaj. Ze wstrząsem mózgu i ogólnymi porażeniami przewieziono go do Szpitala im. Piłsudskiego.

Kradzież takświnki z motocyklem miała wczoraj miejsce u zbiegu ulic Świerkowskiej i Mołuskiej. Kierowca takświnki nie uszanował pierwszeństwa przejazdu. W wyniku kraksy motocyklista doznał ogólnych obrażeń.

We wsi Niedźwiedzia (pow. łowicki) spłonął wczoraj budynek mieszkalny. Straty ok. 35 tys. zł. W akcji ratunkowej brały udział 3 jednostki straży. (Jkr.)

Koleżde Wojciechowi SKUPIŃSKIEMU, pracownikowi ZPDz im. T. Duracza wyraża głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY

Zjazd młodych polonistów

Wczoraj zakończył się w Łodzi XI zjazd młodych polonistów. Trwał on 3 dni, uczestniczyło w nim przeszło 130 studentów, reprezentujących wszystkie środowiska uniwersyteckie naszego kraju. Obradom przysłuchiwali się przedstawiciele Min. Oświaty, Min. Szkolnictwa Wyższego oraz organizacji młodzieżowych - ZMS i ZSP.

W czasie zjazdu wygłoszono 15 referatów i komunika-

tów, poświęconych problemom dramatu polskiego XX wieku. Przewodniczący jury zjazdowego prof. dr Z. Skwarczyński z UL wysoko ocenił ich poziom. Trzy równoległe pierwsze nagrody ufundowane przez ministra szkolnictwa wyższego i rektora UL, zdobyli za swoje prace studenci z Torunia, Poznania i Warszawy. Łódzkie koło polonistów wyróżniono za sprawne i zespołowe działanie w interesie zjazdu. (br)

teraz, kończąc naszą opowieść o Martinie Bormannie i jego działalności, przeniesmy się do zachodnich Niemiec, mówiąc ściślej - do jednej z dzielnic północnych, znajdujących się na wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Jest tam niewielka, lecz bardzo malownicza wyspa, która nazywa się Femark. Na tej wyspie, będącej ośrodkiem wczasowym, bardzo popularnym wśród krajowych i zagranicznych turystów, oko przybysza cieszy widok mnóstwa przytulnych i ładnych will, porożyczających tu i ówdzie w gąszczu parków.

W ładnym i schludnym lokalu miejscowego biura obsługi turystów elegancka, władająca biegle kilkoma językami europejskimi, kierowniczka wrecza do przejrzenia bogato ilustrowany i ciekawie ułożony przewodnik, opowiadający o interesujących osobliwościach wyspy.

WILLA „LINA”

W spisie pensjonatów i hoteli, figuruje między innymi willa „Lina”. Podane obok nazwisko właścicielki tej willi, dziś korzystającej z opinii dystygowanego pensjonatu, od razu przykuwa do siebie uwagę. Nazwisko to bowiem brzmi - Lina von Heyd-

rich. Tak jest, właścicielką willi jest wdowa po generale SS, Heydrichu, oraz autorka sensacyjnych wspomnień o mężu i jego najbliższych przyjaciółach spod znaku brunatnej swastyki.

Ceny w pensjonacie frau von Heydrich nie są specjalnie wygórowane. Spędzenie doby pod tym dachem wraz z wyżywieniem kosztuje 14 marek. Nic więc dziwnego, że wszystkie pokoje w willi „Lina” są stale zajęte. Przygodny, nie znający osobiście właścicielki willi turysta, nigdy prawie nie może się tu zatrzymać.

W willi często niegdyś przebywał sam Heydrich. Urządzał tu, na wyspie Femark, będącej wówczas jego letnią rezydencją, pufne narady. W tej olozonej morzem miejscowości odwiedzał go najbliżsi przyjaciele. Między innymi, na wyspie nieraz spędzał ferie letnie dzieci Martina Bormanna. Przyjeżdżali razem z matką, która, jak już wspominaliśmy, wiazała z frau Liną wieloletnią przyjaźń.

Dzisiaj dżwone pogłoski krążą o tej willi oraz jej właścicielce. Jest to wysoka, siwa już, ale przystojna jeszcze i elegancka starsza kobieta. Można ją często widzieć, samotnie spacerującą po alejach ogrodu, otaczającego pensjonat.

AZYL DLA PRZESTĘPCÓW

Są pogłoski, że wśród licznych, często zmieniających się gości, znajdują się osoby, poszukiwane przez wiele krajów, napiętnowane przez publiczną opinię światową, jako przestępcy i mordercy wielu setek tysięcy ludzi... Podobno pod dachem domu frau Liny znajdują nie tylko

Gdzie jest Martin Bormann? (22)

czasowy azyl, ale również dostają tu potrzebne dokumenty i skierowania do różnych egzotycznych krajów południowoamerykańskich.

Policja nie interesuje się willą „Lina”, gdyż jej właścicielka, wdowa po generale, cieszy się jak najlepszą opinią wśród przedstawicieli miejscowych władz. Wiadomo jest jednak powszechnie, że pani Heydrich dotychczas podtrzymuje bliskie stosunki z córką Bormanna, Gerda, oraz jego synem, Heinrichem. Okoliczni mieszkańcy szepczą o tym, że frau Lina von Heydrich jest dziś jedyną osobą, która mogłaby opowiedzieć (oczywiście, gdyby tylko zechciała) dużo ciekawego o wielu dawnych przywódcach SS, ukrywających się obecnie pod fałszywymi nazwiskami w różnych zakątkach świata. Mówi się też o tym, że znana jej jest również nie wyjaśniona dotąd „zagadka Bormanna”. I może ona jedna potrafiłaby odpowiedzieć na pytanie, które stanowiło tytuł cyklu naszych artykułów o „ciemni Führera”: gdzie jest Martin Bormann?

Koniec

STANISŁAW JANKOWSKI

...PRZYSZLI i ROZKOPALI JEZDNIĘ

Będzie to reportaż o tych, którzy przyszli, rozkopali jezdnię, „rozbebeszyli” chodnik, zabarykadowali drogę... tu poczujmywalibyśmy jakby rury, tam usypali kopiec piachu, ówde zatarasowali przejście zwalami gliny i niebezpiecznym wykopem.

Znowu wykopali! Niedawno przeciągali jakiś kabel, zasypali, wyrównali, zostawili gruz i brzydkie laty na zazielenionych miejscach i poszli. Teraz kopią obok.

Rzadko kto z przechodniów, przystanie i popatrzy na ich prace, której początkowym efektem jest rozgardiasz na jezdni, chodniku i skwerze — powód do wszelkiego niezadowolenia, a o końcowym efekcie nikt nie wie. Ano, wreszcie, zakopali — mówi się.

Postanowiliśmy urzeź ich z bliska. Tych właśnie, którzy dokonują wykopów ziemnych, budują zbiorniki podziemne, prowadzą ciepłociągi budują drogi, kanalizację, instalują kable energetyczne, rury gazowe, słowem — inżynierów lądowych. W tym celu udałem się niemal za miasto na budowę wiaduktu kolejowego przy końcu ulicy Limanowskiego. Tam bowiem skoncentrowali oni ostatnio swe wysiłki. Już od przeszło roku „mafia” spod znaku LPRI poddaje tę spokojną dotychczas i senną okolicę swym podejrzanym operacjom.

Był jeszcze styczniowy śnieg w tej zimie stulecia gdy pod kierownictwem inżyniera Andrzeja Pałczyńskiego zaczęli zwozić zmarnięte na kość bryły piachu. 40 wywrotek dzień w dzień krążyło od urobiska ziemi gdzieś pod Aleksandrem, aż do pętli tramwajowej i z

powrotem. Piasek zsypywali wprost w sam środek pętli. Na tę koncepcję chomikowania ziemi w środku pętli podczas zimy wpadł kierownik odcinka robót inżynierskich, inż. Antoni Nowak, człek tylko z pozoru łagodny. W gruncie rzeczy ma już niejedne wykopy na swym sumieniu. Pracuje w Łódzkiej Przędz. Robót Inżynierskich od powstania tego przedsiębiorstwa. Maczał też palce w budowie stadionu „Startu”, także przy budowie parku rozrywkowego, stadionu w Pabianicach i wielu innych obiektów.

Obu inżynierów — Nowaka i Pałczyńskiego — zastałem właśnie przy skarpie, po której uwijały się wywrotki i tańczyły swego mozolnego twista spycharki. Do określenia tych czynności używa się dość magicznego słowa — komprimowanie, czyli ubijanie, formowanie nasypu. Po obu stronach toru powstają bowiem nasypy w wysokości ponad 6 metrów. Połączone one potem zostaną mostem. Dołem będą przelatywały pociągi, górą ci wszyscy, którzy mają jakiś interes w Aleksandrowie. Do budowy nasypu zużyje się ok. 110 tys. m sześć. ziemi. Ponieważ jest to wielkość dość abstrakcyjna, podam, że równa się to 11 czterokondygnacyjnym blokom. W tej chwili komprimowanie nasypów dobiega końca.

Przy budowie wiaduktu pracuje najlepsza załoga z LPRI i chyba najlepiej zajął się spośród załóg budowlanych Łódź. W każdym bądź razie na pewno najbardziej ofiarna. Postanowili, że oddadzą wiadukt do użytku na 162 dni przed terminem. Oczywiście, ich praca zapewne nie jest tak atrakcyjna, jak tych, którzy wnoszą efektywne, strzeliste bloki mieszkalne. Wysiłek ich jest jednak olbrzymi. Ponadto ciągle są na cenzurowanym, ciągle pod obstrzałem opinii publicznej, bądźmy szczerzy — nie zawsze kompetentnej, a przeważnie cokolwiek przewrażliwionej, czasem wręcz niesprawiedliwej.

Kiedy np. przystąpili do robót wstępnych, trzeba było podwyższyć tory tramwajowe. Zlikwidowano więc dojazd do krańcówki i ostatni przystanek cofnięto o kilkaset metrów od toru kolejowego. Wybuch natychmiast niepokój. Uruchomiony został cały system interwencyjny, i z całym impetem uderzył dzwonekami telefonów w biurka gospodarzy naszego miasta.

Sprawców” wezwano do gospodarzy dzielnic. A tam już na nich czekała pełna sala świecie oburzonych z „Elty” z Aleksandrowa, spośród personelu szpitalnego w Kochanówce itp. Wtedy obaj inżynierowie wstali i zobowiązali się, że do rana (narada zakończyła się o

godz. 18) wybudują pętle autobusową, a w ciągu 20 dni oddadzą do użytku całkowicie nową pętle tramwajową. Świecie oburzeni tak się tym zdumielili, że jeszcze bardziej się oburzyli. Po prostu posadzili Nowaka i Pałczyńskiego, że sobie z nich setnie kpią. Tymczasem rano pętla autobusowa rzeczywiście była gotowa. Mogło się tak stać tylko dzięki temu, że właśnie przedtem zmagazynowali sobie ok. 15 tys. m sześć. piasku na budowie. Oczywiście, zmagazynowali wbrew planom i wbrew tramwajarzom. Ale nie tylko dzięki temu, przede wszystkim jest to zasługa ZAŁOGL. Zastuga ta-

kich ludzi jak: BOGUSŁAW KOWALCZYK, TADEUSZ STACHNIAK, JAN MATRACKI, POLEWIAK, GYDA, WŁODARCZYK, BANASZ KIEWICZ, SKONIECZNO I CAŁEJ BRYGADY MONTERÓW ZYGMUNTA ROCHMINSKIEGO.

Nazwisk tych nie podaję gwoli odfajkowania sprawy. Są to przecież nazwiska ludzi, którzy... rozkopują nam jezdnię, chodniki i skwery. Teraz, skoro znane są choć w części ich wysiłki i efekty, często niebezpiecznej pracy — oni sami znani nam będą jako — budowniczości naszego miasta.

KAROL BADZIAK

Na cześć 1 Maja

7 Brygad Pracy Socjalistycznej

Na akademii 1-majowej, jaka odbyła się w Zakładach Sieci Ciepłej przyznano uroczyste tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej 7 zespołom pracowniczym, współpracującym o to zaszczytne miano. Tytuły BPS otrzymały brygady: W. Maleckiego, B. Uzmańskiego, L. Koczynskiego, H. Szejwkowskiego, H. Rytwińskiego, B. Szymańskiego i J. Sobierajskiego.

Ponadto dokonano podsumowania wyników współzawodnictwa pracy za rok 1963. I miejsce w tym współzawodnictwie zajęła załoga Laboratorium Ciepno-Pomiarowego, zdobywca tytułu pierwszego w zakładzie Oddziału Pracy Socjalistycznej. II miejsce przyznano załodze Rejonu Wodnego — Południe, zaś III — pracownikom dyspozycji ruchu i działu remontów. Załoga dyspozycji ruchu zobowiązała się z okazji 1 Maja przystąpić do współzawodnictwa o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. (wy)

Podwyższymy Ziemię Łódzką?

Wypowiedzi DYSKUTANTÓW na naszej konferencji na temat nadbudów w województwie

Kazimierz Dauksza

Obliczenia przeprowadziłyśmy na podstawie wizji lokalnej budynku przy ulicy Topolowej 7 w Tomaszowie. Otóż wydaje się, że najbardziej opłacalne byłoby nadbudowanie 2 kondygnacji tj. „przeróbka” 2-piętrowych budynków na 4-piętrowe. Koszt 1 m kw. użytych w ten sposób izb wyniosłby ok. 1.320 — 1.440 złotych (nie uwzględniliśmy jednak w naszych obliczeniach potrzeby wybudowania dla mieszkańców budynku pralni). Uważamy, że nadbudowa 2 kondygnacji jest technicznie możliwa i jej koszty też są do przyjęcia. Stosując podwyższenie budynków wzniesionych w naszym województwie w latach 1946 — 1958, moglibyśmy uzyskać dodatkowo na tym samym terenie 2/5 całej dotychczasowej powierzchni zasobów mieszkaniowych.

Zdzisław Muszyński

Wydać mi się, że to będzie przedsięwzięcie opłacalne i korzystne. Trzeba jednak na początek wybrać kilka budynków i pracować dla nich szczegółową dokumentację. Od strony konstrukcyjnej nie powinno być obaw, natomiast podany tu koszt nadbudowy — 1.440 zł jest nieco zaskakujący: przypuszczam, że można by osiągnąć znacznie niższy.

Karol Nowacki

Trzeba najpierw rozważyć, czy nie opłacałoby się wybudować oddzielnego pawilonu pralniczego. Wówczas bowiem wszystkie pomieszczenia w budynkach można by przeznaczyć na mieszkania. Pro-



jekt nadbudów popieram. Zresztą osiedla złożone z budynków 3-kondygnacyjnych — np. w Zgierzu przy ulicy Okrzei — wyglądają wręcz brzydko. Oczywiście, trzeba pamiętać o tym, by uciążliwość prowadzonych robót była jak najmniejsza dla mieszkańców budynków.

Franciszek Kociemski

Niewątpliwie za nadbudowaniami przemawia i to, że coraz więcej terenów uprawowych zajmuje się pod budownictwo. Trzeba jednak przede wszystkim dokładnie obliczyć koszty. Jeśli bowiem weźmie się pod uwagę wszystkie elementy kosztów, to chyba wyniosą one więcej niż 1.400 — 1.500 zł za m kw. Trzeba się będzie zastanowić, czy realizować nadbudowy w przyszłej pięcioletce, czy też dopiero po 1970 r.

Mirosław Frankowski

Stropy poddasza wytrzymał, więc przy nadbudowie nie będzie to stanowiło problemu. Kosztem też nie ma co się przerażać: choćby wyniosł 1.500 zł — to i tak to będzie wysoce opłacalne. Trzeba jednak zbadać realność zastosowania nadbudów na poszczególnych osiedlach. Bo cóż z tego, jeśli np. można będzie podwyższyć tylko 3 budynki? Domy na osiedlu muszą stanowić urbanistycz-

nie zamkniętą całość. Nie mogą być na jednych dachy spadziste, a na innych plaskie...

Jerzy Dobrzański

Warszawscy projektanci zbyt optymistycznie obliczyli koszt nadbudowy. Tym niemniej, sądząc z naszych dotychczasowych obliczeń, koszt 1 m kw. przy nadbudowie 1 kondygnacji wyniesie 1400—1440 złotych, a przy nadbudowie 2 kondygnacji 1300—1320 zł. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że koszt 1 m kw. przy zabudowie osiedlowej wynosi brutto (łącznie z uzbrojeniem terenu, drogami, usługami itp.) aż 3 tys. zł — to znaczy, iż możemy wybudować sporo izb o połowę taniej. Najważniejsze jest jednak w tej chwili sporządzenie bilansu budynków, w województwie — tych, które można nadbudować.

Eugeniusz Gradowski

Najbardziej bezsporna wydaje się nadbudowa 1 kondygnacji. Stuszną jest uwaga, że trzeba przede wszystkim dokonać bilansu budynków. Jeżeli chodzi o organizację robót i jak najmniejszą ich uciążliwość dla mieszkańców — to najlepiej można to zabezpieczyć przy wykonywaniu nadbudów nie w oddzielnych budynkach, ale na osiedlach. Jestem przeciwni-

kiem zlecenia tych robót przedsiębiorstwom remontowym. Nadbudowy — to bardzo precyzyjna, delikatna praca. Wymaga ona dużej sprawności, doświadczenia, odpowiedniego wyposażenia. Uważam więc, że to powinien robić przedsiębiorstwa budowlane, kluczowe. Można te roboty połączyć z tynkowaniem i porządkowaniem osiedli.

Edward Majek

Zdyskusji wynika, że podchodzimy do tej sprawy ostrożnie, ale wszyscy — tak projektanci, wykonawcy, jak i inwestor — uważają, że ze względu na możliwe do osiągnięcia efekty, gra warta jest świeczki. Tym bardziej, że mało mamy terenów uzbrojonych i trzeba je wykorzystywać w granicach możliwości. Oczywiście, nadbudowy nie mogą hamować rozwoju budownictwa uprzemysłowionego. W ogóle spontaniczność jest tu nie wskazana, trzeba wszystko dokładnie obliczyć. A więc przede wszystkim architekt wojewódzki otrzyma natychmiast polecenie sporządzenia bilansu — co można i gdzie można nadbudować, jak będzie wyglądała urbanistyka osiedli. Na tej podstawie DBOR zleci wykonanie dokumentacji na 2—3 budynki, musi to być pełna, wszechstronna analiza. Jedno cześnie wykonawcy opracują organizację robót. Wówczas, na przełomie lipca — sierpnia spotkamy się ponownie na konferencji i zdecydujemy, czy rozpoczniemy nadbudowy, a jeśli tak — to czy w 1965 r., czy też w późniejszych latach.

K. WYRZ.

Komisja artystyczna Ministerstwa Kultury wysoko oceniła pomnik Marchlewskiego

Wczoraj, komisja artystyczna Ministerstwa Kultury w składzie: Bronisław Koniuszy (przewodniczący), Mieczysław Naruszewicz, Zygmunt Jabłoński i Irena Sokółowska (członkowie) dokonała — w obecności przedstawicieli Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi oraz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — oceny pomnika Juliana Marchlewskiego.

Zdaniem komisji — pomnik J. Marchlewskiego jest dziełem wysokiej klasy; usytuowany został w odpowiednim miejscu i jest świetnie wkomponowany w otoczenie. Jednocześnie członkowie komisji złożyli serdeczne gratulacje autorom projektu pomnika — Elwirze i Jerzemu Mazurczykom. (jk)

DWA XX-lecia



No, towarzyszyko Stasiakowa... moje najlepsze gratulacje z powodu tego odznaczenia. Należy wam się ono uczynić. — Tyle sekretarzy partii. W fabryce natomiast można było usłyszeć: — Wiecie, Stasiakowej dali order, taki jakiś bardzo ważny. Mówili, że to za zasługi w pracy i w ogóle...

Sama zaś Stasiakowa uśmiechała się tylko i odpiąwszy od bluzki blyszczące odznaczenie na czerwonej barcie, starannie zawiązała je w najładniejszą chusteczkę i schowała do szafy. Dopiero potem, stojąc przy zgrzeblance, miała czas przemysleć sobie wszystko od początku, całą tę swoją drogę od najwcześniejszej młodości do dzisiejszego zaszczytu: Orderu „Sztandar Pracy” i klasy, otrzymanego w dniu wiołeniarskiego święta.

Zawsze była bezkompromisowa i gotowa do upadłego bronić swojej racji. Może właśnie te cechy zwróciły na nią uwagę starego dzia-

ORDER

łacza lewicowego, robotnika zgrzeszłej fabryki wełnianej Meyera (dziś: ZPW im. Pietrusińskiego), gdzie wówczas jako 16-letnia dziewczyna rozpoczęła pracę przy zgrzeblance. Niewiele wiedziała wtedy o partii i jej programie. Ale zbliżał się właśnie 1 Maja i w miasteczku organizowano pochód robotników. Poszła więc i od tego dnia nie ominęła żadnej okazji, aby zasłużyć na zaufanie starych i doświadczonych działaczy KPP. Rekomendacją jej była bieda, której nacierpiała się od najwcześniejszego dzieciństwa, długotrwałe okresy bezrobocia i ciężka harówka jej ojca — kopaacza torfu na daworskich łąkach, młodość rozpoczęta w durnych warunkach fabryki. Potem, kiedy już wstąpiła za mąż, też nie było lepiej. Brak chleba, brak pracy, aresztowania, dłałność polityczna i znów areszt i więzienie. Gdy hitlerowcy zajęli Zgierz, Stasiakowa wraz z rodziną pierwsza znalazła się na liście urogu III Rzeszy. Udało jej się jednak przeżyć wojnę i powrócić z Niemiec do kraju. Tym razem do wielkiego miasta, do Łodzi.

Oj, Stasiakowa, doigracie się jeszcze jakiejś biedy — mówili do niej ludzie i starali się wy tłumaczyć, aby nie była taka zawzięta i uparta. — Co się pchaż, kobieto, w nieswoją robotę, niech się milicja ugania za złodziejami, ty pilnuj swojej maszyny i tyle! Była wtedy już w radzie zakładowej i głowie jej się nie chciało pomieścić, żeby tu, w jej fabryce mogły bezkarnie działać się takie rzeczy. — Milicja ma dość kłopotów — mówiła — My z „naszymi” złodziejami porachować winniśmy się sami. — Została więc w fabryce na noc, sypiała na deszczach, czatowała. Którejś nocy usłyszała szmer i zaraz potem poczuła uderzenie w głowę. Nie przelękała się, na upiór ogłuszona, podniosła alarm i złapała złodzieja. I tak trwała na posterunku, przez długie tygodnie i miesiące, aż wszyscy amatorzy społecznego mienia ponieśli zasłużoną karę.

Szły lata. Stasiakowej przybywało coraz więcej siwych włosów, ubywało zaś sił. Stare nogi odmówiły posłuszeństwa, gdy po ciężkiej pracy przy maszynie wspiwała się na IV piętro do maleńkiej izdebki na poddaszu. Przyznano więc jej nowe mieszkanie, w blokach, z gazową kuchenką, o której zawsze marzyła, i wszelkimi wygodami. Ucieszyła się, ale zaraz po-

tem z przydziału zrezygnowała. Na rzecz innych, mieszkających w jeszcze gorszych niż ona warunkach. Ludzie znów się zdziwili i kręcili głowami. Oj, ta Stasiakowa, ale z niej kobieta nie z tej ziemi...

Nadeszło wreszcie to, co nadejść musiało. Starość. Przyszli do niej z dyrekcji, z komitetu zakładowego partii. — Stasiakowa, jesteśmy wzorową robotnicą, ale należy się wam odpoczynek. Dostaniecie rentę, nie będzie wam gorzej niż obecnie. — Stasiakowa jednak odrzuciła propozycję. — Nie chcę — odpowiedziała — mam jeszcze dość sił, aby pracą zarobić na swoje potrzeby.

Została więc w fabryce. Każdego dnia, uczesnym rankiem, schludnie ubrana stała przy zgrzeblance, a po 8 godzinach zamiast do domu idzie do rady zakładowej. Tyle przecież zagadnień czeka na omówienie: a więc produkcja na eksport (żeby „Tadek Ajzen” coraz więcej wysyłał w świat dywanów i pluszów), szkolenie młodzieży (żeby ci, co nas zastąpią, mogli pracować jeszcze lepiej) i wiele jeszcze innych spraw, które trzeba zatubić, aby ludzie mogli się czuć coraz bardziej odpowiedzialni za gospodarkę przedsiębiorstwa, aby w fabryce działo im się coraz lepiej. K. WYRZ.

Program obchodu Święta Pracy

★ Parada Młodości ★ Składanie wieńców ★ Odsłonięcie pomnika J. Marchlewskiego ★ Uroczysty koncert ★ Wiec 1-majowy ★ Imprezy artystyczne

Obchody Święta 1 Maja rozpocznie dziś w Łodzi **PARADA MŁODOŚCI**. Defilada młodzieży, w której weźmie udział ponad 35 tys. uczestników, wyruszy kolumnami z poszczególnych miejsc

zbierek, a następnie przema szeruje ulicą Piotrkowską (od Zwirki do Placu Wolności). O godz. 15.15 przewidziana jest przemarsz kolumn czołowych defilady przed try buną honorową (na ul. Piotr-

kowskiej przed gmachem Prezydium RN m. Łodzi), skąd — po złożeniu meldunków o gotowości do Parady Młodości, defilada przemarszeruje na Rynek Staromiejski. Tu o godzinie 17 odbędzie się **ODSLONIĘCIE POMNIKA JULIANA MARCHLEWSKIEGO**.

Jak informuje Komitet Organizacyjny — na czele Parady Młodości defilować będzie grupa szturmowa, złożona z harcerzy, studentów, sportowców, młodych robotników i uczniów.

Porządek przemarszu ul. Piotrkowskiej ustalony został w następującej kolejności:

— czołówka (komitet organizacyjny, grupa szturmowa); harcerze, członkowie organizacji sportowych i turystycznych, studenci oraz grupy dzielnicowe z: Górnej, Bałuty, Śródmieścia, Widzewa i Polesia.

Poszczególne grupy — przed przybyciem w rejon koncentracji — zbierają się w następujących punktach:

— czołówka i grupa szturmowa — dziedziniec KL PZPR od strony ul. Wólczańskiej; harcerstwo — plac przed Hala Sportowa;

— przedstawiciele sportu i turystyki — Plac Komuny Paryskiej;

— wyższe uczelnie — na terenie Politechniki, wejście od ul. Zwirki;

— Śródmieście — ul. Moniuszki i ul. Traugutta oraz ul. Hotelowa; Polesie — Park Poniatowskiego; Widzew — Plac Zwycięstwa; Górna — Plac Niepodległości; Bałuta — Al. Kościuszki od ul. Mickiewicza do A. Struga.

Po utworzeniu kolumn w wyznaczonych wyżej punktach — poszczególne grupy przemarszerują na punkt wyjściowy do defilady, następującymi trasami: harcerze — ul. Wrocelska do ul. Piotrkowskiej; sportowcy — ulicami Sienkiewicza, Wigury do Piotrkowskiej (czołowa kolumna zatrzymuje się przy ul. Piotrkowskiej, oczekując przejazdu kolumny harcerzy, za którą udaje się w kierunku Placu Wolności); wyższe uczelnie — ul. Zwirki do Al. Kościuszki (czołowa zatrzymuje się przy ul. Wólczańskiej, oczekując przejazdu kolumny czołowej defilady, za którą udaje się w kierunku Piotrkowskiej); grupy dzielnicowe — Górna: ul. Piotrkowska do Zwirki (czołowa zatrzymuje się przy ul. Zwirki, oczekując przejazdu kolumny Górnej, po czym defiluje ul. Piotrkowską; Śródmiasto — ul. ul. Moniuszki, Sienkiewicza, Wigury do Piotrkowskiej (czołowa zatrzymuje się przy ul. Piotrkowskiej, oczekując sygnali do dalszego marszu za dzielnicami Górna i Bałuta); Widzew — ul. ul. Targowa, Fabryczna, Abramowskiego do Sienkiewicza, Sienkiewicza do Wigury (czołowa kolumna zatrzymuje się na ul. Sienkiewicza przy Wigury, oczekując przejazdu kolumny sportowej oraz Śródmieścia, za którą udaje się na ul. Wigury, Piotrkowską na Rynek Staromiejski); Polesie — ul. ul. Zeromskiego, Zwirki (czołowa zatrzymuje się przy Politechnice, oczekując wymarszu kolumny uczniów, za którą udaje się w kierunku Piotrkowskiej).

Rozwiązanie kolumn harcerskiej i sportowej następuje na Placu Wolności. Pozostałe kolumny młodzieży przechodzą na Stary Rynek.

Również dziś, 30 bm., delegacje młodzieży **ZŁOŻĄ WIENCE I WIAZANKI KWIATÓW** przy Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, pod obeliskiem rewolucjonistów straconych w 1905 r., na terenie Mauzoleum na Radogoszczu, pod Pomnikiem Braterswa Broni w Parku im. Poniatowskiego i na Grobie Promienistych (cmentarz na Radogoszczu).

Tego samego dnia o godzinie 19 w sali Państwowej Filharmonii w Łodzi odbędzie się **UROCZYSTY KONCERT 1-MAJOWY**. W programie udział wezmą Łódzka Orkiestra Radiowa i Orkiestra Taneczna Polskiego Radia w Warszawie oraz soliści: Wera Kuźmińska, Andrzej Hiolski, Tadeusz Kopacki, Irena Santor i Tadeusz Woźniakowski. Z recytacjami wystąpi Witold Zatorski.

Jutro, 1 maja — centralnym punktem uroczystości będzie **OGÓLNOŁÓDZKI WIEC** na Placu Zwycięstwa (godz. 10).

Otwarcia wiecu dokona i sekretarz KL PZPR — Michalina Tałarkówna-Majkowska, po czym przemówienie wygłosi członek Biura Politycznego KC PZPR, Ignacy Loga-Sowiński.

Wszystkie zakłady i instytucje zbierają się w dzielnicowych miejscach zbierek, skąd ustalonymi trasami udadzą się na Plac Zwycięstwa.

Grupa dzielnicowa przemarszeruje ul. ul. Złotowska, Nowomiejska, Piotrkowska, Tuwimowa i Wodna; grupa Śródmieścia — ul. ul. A. Struga, Piotrkowska, Nawrot, Targowa; Polesie — ul. ul. Mickiewicza i Główną; Górna — ul. ul. Piotrkowska, Brzeźna, Abramowskiego, Fabryczna, Targowa; Widzew — ul. Armii Czerwonej do Pl. Zwycięstwa. (Od ul. Przedzłazianej kolumna dzielnicowa maszeruje lewą stroną jezdni).

Przytłumienie o godz. 9.30 wszystkie kolumny wkraczą na Plac Zwycięstwa.

Świąteczne popołudnie — jak co roku — spędzać będziemy na imprezach i zabawach.

Imprezy odbędą się w 5 punktach miasta: na Placu Zwycięstwa i w parkach — 1 Maja, Poniatowskiego, Ludowym (Zdrowie) oraz w Parku Mickiewicza na Julianowie.

Dziś — w przeddzień święta — na Placu Zwycięstwa, na Czerwonym Rynku, w Parku Poniatowskiego oraz na Stokach wyświetlane będą filmy.

CO dzień niesie ?

Czepek po raz pierwszy



Po kilkumiesięcznym okresie nauki teoretycznej, uczenie rolniczej zawodowej szkoły medycznej opiekunek dziecicych w Łodzi przystępują do praktyk w żłobkach i domach małych dzieci. Te odpowiedzialną pracę poprzedziła miła uroczystość, na której dziewczęta po raz pierwszy wystąpiły w mundurkach a z ręk dyrektorki zakładu, Marii Aszoff, otrzymały czepek. Oto moment „czepkowania” wzorowej uczennicy, Hal-

iny Brzeskiej, przewodniczącej samorządu szkolnego. Szkoła czynna będzie również w roku szkolnym 1964-65. Kandydatki przyjmują się już w 19 Żłobku Rejonowym, ul. Tokarzewskiego — róg Obronców Westerplatte, tel. 536-44.

Foto: L. Olejniczak

Po co te malunki

Tak się jakoś utarło, że „od święta” wielu dozorców uważa za swój obowiązek pomalować na biało krawężniki. Najdziwniej wygląda to w nowych osiedlach. O ile malowanie krawężników miało swe uzasadnienie wtedy, kiedy Łódź była nie skanalizowana i zabieg ten można było uważać za swego rodzaju dezynfekcję ulicy, o tyle obecnie nie jest on zupełnie zbędny. Jak się dowiadujemy, malowanie krawężników zabronione zostało nawet ostatnio przez Wydział Gosp. Komunalnej. (Kas)

POGODA

Dnia w Łodzi zamieszanie o charakterze zmiennym, okresami duże, z przelotnymi opadami. Temperatura minimalna plus 8 st., maksymalna plus 15 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i pd.-zachodnie.

PIORKIEM POMIĘSCIE



— Czy mogą mnie państwo przepuścić? Bardzo mi się spieszy!
— Wpychanie się przed innymi nie licuje z postawą świadomego obywatela. Ja mam zadzwonić po straż pożarną, bo się pali nasz dom, mimo to stoję w kolejce, jak należy!

o polkach księgarskich

A. Mostowski — Rozwiązanie równań algebraicznych — PZWS, 21 20.
Biblioteczka Matematyczna.

Kodeks drogowy — WPr., 21 22.
Wydanie IV uzupełnione.

J. Białobrzeski — Podatek od wynagrodzeń i podatek wyrównawczy — WPr., 21 33.
Teksty i komentarz wg stanu prawnego na dzień 1 stycznia 1964 r.

Jan Kochanowski — Czyt., 21 10.
Seria „Poeci polscy”.

K. Baczyński — Utwory wybrane — WL, 21 30.
Calokształt twórczości.

H. Snopkiewicz — Piękny statek — LSW, 21 15.
Powieść współczesna.

K. Bunsch — Wywołaniec — WL, 21 22.
Wzniesienie. Druga część „Wa-welskiego wzgórza”. Powieść z czasów panowania Łokietka.

W. Michna — Rolnictwo w Polsce Ludowej — LSW, 21 15.
Etap rozwoju rolnictwa oraz jego osłabienia.

T. Mrówczyński — Personalizm Maritain i współczesna myśl katolicka — KIW, 21 20.
Analiza i krytyka filozofii społecznej J. Maritaina (współczesnego francuskiego filozofa katolickiego).

Jak łodzianie spędzą majowe święto

★ Rajd w Górach Świętokrzyskich ★ Wycieczki na trasach XX-lecia ★ Spacery po Łodzi ★ Co z autokarami na objazd miasta?

Licząc na to, że w ciągu majowych świąt pogoda dopisze, wielu łodzian zaplanowało w tym okresie udział w wycieczkach i innych imprezach turystycznych. Spora liczba mieszkańców naszego miasta, bo przeszło 2 tys. spotka się w dniach 1-3 maja na ogólnopolskim rajdzie PTT-K w Górach Świętokrzyskich. W górach tych odbędzie się też zlot kolarski oraz wycieczka Klubu Motorowego PTT-K.

Za pośrednictwem Łódzkiego biura turystycznego ok. 4 tys. osób wyjedzie na różnego rodzaju dalsze wycieczki trasami Tysiąclecia i XX-lecia. Wiele wycieczek uda się w Bieszczady, Beskidy, do Zakopanego i Trójmiasta. Część łodzian spotka się niewątpliwie na trasie Łódź — Arkadia — Nieborów — Żelazowa Wola oraz w Warszawie. Niektóre większe zakłady pracy organizują wycieczki własnymi autokarami. Z ZPB im. Marchlewskiego wyjeżdżają np. 4 wycieczki autokarowe. Dla posiadaczy aut i motocykli, wycieczki urządza także — PZMot. oraz „Automobilklub”. Pewna, choć niezbyt liczna, grupa mieszkańców naszego miasta spędzi pierwsze dni maja w domach FWP. Dużym powodzeniem cieszy się szczególnie Spała, gdzie wypocząć będzie w tym okresie 100 łodzian.

Komu nie odpowiadają dalsze wyjazdy będzie mógł wypocząć także w mieście. Program imprez kulturalnych w ciągu trzech dni wolnych

od pracy jest bogaty. Każdy wybierze dla siebie coś odpowiedniego, byle by tylko nie padało. Komisja piesza PTT-K przygotowuje 2 spaceru po mieście 1 i 3 maja. Dokładnych informacji udziela na ten temat oddział przy ul. Piotrkowskiej 70. Kto dysponuje rowerem, może zainteresować się wycieczkami kolarskimi PTT-K. W dniu 1 maja o godz. 13 wyjedzie wycieczka z Placu Komuny Paryskiej i zrobi mały rajd po peryferiach Łodzi. W dniu 3 maja amatorzy kolarstwa przejadą po trasie Łódź — Aleksandrów — Poddebice — Łódź. Wyjazd o godz. 9 z Placu Komuny Paryskiej. Obydwie wycieczki prowadzić będą wykwalifikowani przewodnicy.

Dziwi nas tylko, że w ciągu majowych świąt, biura podróży nie organizują autokarowych wycieczek po Łodzi. Tłumaczy się one brakiem autokarów. Na ten temat rozmawialiśmy z przewodniczącym LKKFIT, W. Zatkę, który podziela również nasze zdanie, że tego rodzaju wycieczki powinny się odbyć. Wyjście z sytuacji musi się znaleźć. Przewodniczący Zatkę jest skłonny pomóc biurom turystycznym w otrzymaniu autokarów z PKS i MPK. Zachęcamy więc wszystkich, którym odpowiadałyby w ciągu 3 dni majowych wycieczki autokarowe po Łodzi, aby zapisywali się na nie w biurach turystycznych i PTT-K.

Kas.

Z posiedzenia Komisji Budownictwa

4200 izb spółdzielczych w br.

Sprawozdanie z działalności Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego należało do najważniejszych punktów obrad wczorajszego posiedzenia Komisji Budownictwa RN m. Łodzi.

Czyny społeczne architektów

Łódzcy architekci — członkowie oddziału SARP, podjęli szereg zobowiązań z okazji XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu Partii. M. in. społecznie wykonają oni 7 dokumentacji na uporządkowanie niektórych rejonów naszego miasta. Do najciekawszych należą — dokumentacja na pasaż pomiędzy Piotrkowską i Zeromskiego oraz na uporządkowanie węża przy zbiegu ul. Obronców Stalingradu i Cmentarnej. Architekci postanowili ponadto wykonać społecznie projekt urbanistyczny dużego fragmentu śródmieścia.

W pierwszych dniach maja otwarty zostanie (z myślą o komitetach blokowych, domowych, ADM) punkt konsultacyjny w lokalu SARP przy ul. Piotrkowskiej 67. Architekci będą tu w godzinach popołudniowych udzielali rad, jak zgodnie z wymaganiami estetyki, uporządkować i upiększyć podwórza czy otoczenie bloków. (al)

W Łodzi i województwie działają 52 spółdzielnie mieszkaniowe, w tym w Łodzi inwestuje 8 (2 własnościowe, 6 lokatorskich). Plan rzeczowy w ilości izb został w 1963 roku wykonany oddaniem do użytku 3.357 izb na terenie miasta. Nie wykonano natomiast w 100 proc. planu w zakresie ilości mieszkań i powierzchni użytkowej. Przyczyną tego są dokonane w ciągu roku zmiany w planie. Zwrócono także uwagę na nieprawidłowe oddawanie budynków mieszkalnych. W 1963 r. połowę z nich oddano w IV kwartale, a w tym większość w grudniu. Za to przeciąganie cyklu inwestycyjnego odpowiada nie tylko wykonawca, ale również i inwestor. Z powodu niewykwatowania w porę lokatorów z przeznaczonych do rozbiórki domów, nie zawsze można było w odpowiednim czasie przekazać przedsiębiorstwu budowlanemu plac budowy.

W br. spółdzielczość mieszkaniowa odda do użytku 4.200 izb, a w roku przyszłym — 4.700. O ile budownictwo oszczędne stanowiło w 1963 r. 40 proc. całości, to w br. wzrosło ono do 50 proc. Realizacja tegorocznego planu przez spółdzielnie mieszkaniowe jest zabezpieczona. (al)

Z prokuratury

Dobiega końca śledztwo w sprawie zabójstwa przy ul. Eleonory

Alta śledztwa w sprawie zabójstwa 81-letniej Marianny Hanakiewicz, dokonanego 21 grudnia ub. r., skompletowane zostały już w 6 tomach. Organ MO oraz Prokuratura Dzielnicowa Łódź-Górna, wykonały wielką pracę, by odnaleźć sprawcę i wyjaśnić okoliczności tej wstrząsającej zbrodni. Jak już informowaliśmy, w wyniku drobnych czynności śledczych — ujęto 27-letniego Władysława Koźę (Świerczewskiego 36), który w toku przesłuchań przyznał się do winy. Twierdził jednakże, iż był krytycznym wieczorem w stanie nietrzeźwym.

Wkrótce akta w tej ponurej sprawie przesłane będą do sądu. (jp)

Spędzą dzień przy pracy

Personel placówki SOT L-18 w Łodzi — podobnie, jak pracownicy innych placówek usługowych — odpracował dzień 2 maja w niedzielę, 26 bm. Mi-

mo to — dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i 1 Maja — postanowili pracować w sobotę przy naprawach telewizorów.

ŁÓDŹ

w Dni Oświaty, Książki i Prasy

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy obchodzą w Łodzi (podobnie jak w całej Polsce) od 3 do 17 maja, przy czym niektóre imprezy odbędą się już po tym terminie.

O głównych zadaniach i założeniach „Dni” pisaliśmy onegdaj. Tu przypomnijmy tylko, że stoją one pod znakiem zbliżającej się 20 rocznicy powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz IV Zjazdu PZPR. Te dwa wydarzenia zostaną w obchodach wyraźnie zaakcentowane.

Do tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy włączają się wszystkie organizacje społeczne i instytucje, jak wydziały kultury, KL ZMS ze wszystkimi swoimi klubami, TPL, TRZZ, ZSP, ZHP, TPL, TRZZ, „Dom Książki”, „Ruch”, Biblioteka im. Waryńskiego i wszystkie inne łódzkie biblioteki, LDK, MDK itd., itd. Daje to gwarancję, że wachlarz imprez, jakie odbędą się z okazji „Dni”, będzie bardzo szeroki i że imprezy te staną się istotnie masowe!

W sumie przewidzianych jest prawie 850 spotkań literackich, prelekcji, koncertów, wystaw książek, konkursów, spotkań z działaczami, imprez literackich, filmowych itd. Naturalnie nie sposób tu wszystkich wymienić. Zanimy tylko najważniejsze z nich. 3 maja „Dom Książki” organizuje tradycyjny kiermasz książek w Parku Sienkiewicza, 9 maja święcić będziemy Dzień Działacza Kultury, połączony ze spotka-

niami, w którym wyróżnieni otrzymają odznaczenia, odznaki i nagrody.

W dniach od 9 do 16 maja obchodzący będziemy po raz siódmy „Tydzień Ziemi Zachodniej”, w związku z którym projektuje się uroczystą akademię, połączoną z wręczeniem nagród laureatom konkursu nt. „Dorobek PRL na Ziemiach Zachodnich i Północnych w okresie XX-lecia”. W ramach „Tygodnia” przewiduje się też wiele innych spotkań, prelekcji i projekcji filmowych.

KL ZMS organizuje w dniach 4-9.V. radiowy konkurs muzyki i piosenek ludowej. W dniu 10 maja zorganizowana będzie przez ZBoWiD w Filharmonii wielka akademie poświęcona meczenikom obozu śmierci, w dniach 18-23 maja odbędzie się w Łodzi ogólnokrajowy festiwal zespołów amatorskich z udziałem 22 czołowych zespołów z całego kraju.

Na zakończenie „Dni” (31 maja) PP „Ruch” urządza w parku na „Zdrowiu wielki kiermasz - festyn dla dzieci i młodzieży z niezwykłym i różnorodnym i pożytecznym programem.

Jak z zestawienia tego (bardzo niepełnego) wynika, obchody „Dni” zakrojone są w Łodzi na dużą skalę. Chodzi jednak o to, aby tak pięknie opracowane projekty zostały w pełni zrealizowane z udziałem całego społeczeństwa.

M. J.

WŁAŚCICIELE MOTOCYKLI!

Wzorem przezornych właścicieli samochodów korzystajcie z dobrego ubezpieczenia pojazdów od uszkodzenia, zniszczenia lub utraty (auto-casco) mając na względzie, że TYLKO ubezpieczenie „auto-casco” (a nie obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne) pokryje szkody we własnym pojeździe.

Szczegółowe informacje i zgłoszenia:
PZU ODDZIAŁ dla m. ŁODZI,
Al. Kościuski 57, tel. 455-10, wewn. 40.
Wystarczy zatelefonować!
Nie drzy o swe rzeczy
Kto się ubezpieczy!

1755/k

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy i Hodowców Zwierząt Futerkowych „HODEX” w Łodzi,
ul. Nawrot nr 22, tel. 337-01

ogłasza przetarg na przeprowadzenie na fermie zwierząt futerkowych w Smolicach k/Strykowa następujących robót: 1) budowa kotłowni i komina, 2) instalacja centralnego ogrzewania, 3) remont paszarni, 4) remont domu mieszkalnego. Na wyżej wymienione roboty spółdzielnia posiada opracowaną dokumentację oraz część potrzebnych materiałów. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicy z uprawnieniami. Oferty w zalokowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w biurze spółdzielni przy ul. Nawrot nr 22, w terminie do dnia 11 maja 1964 r. Otwarcie ofert nastąpi w tut. spółdzielni o godz. 10 w dniu 18 maja br. Bliższe dane, dotyczące omawianych robót, uzyskać można w biurze spółdzielni w godz. 10-11. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1773/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

7 KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy na autobusy zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS II Oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 249/251. Wynagrodzenie średnie 2.800 zł. oraz możliwość dodatkowego zarobku do 750 zł. za samoobadki oraz diety. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. 7-13. 1721-k

KIEROWCÓW samochodowych zatrudni natchemist LPTB nr 1. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Łódź, ul. Karolewska 33. 1719-k

TOKARZY i elektryków zatrudni Fabryka Urządzeń Budowlanych Łódź, ul. Strzelczyka 7/9. 1707-k

60 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, 60 betoniarzy, 20 tynkarzy — zatrudni natchemist Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, Łódź, ul. Goplańska 28. Dla zamieszcowanych, skierowanych przez powiatowe rady narodowe — miejsca w hotelu robotniczym zapewnione.

DWÓCH MECHANIKÓW maszyn szwalniczych oraz technika odzież, na stanowisko głównego technologa — zatrudni Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. J. Lewartowskiego w Łodzi ul. Próchnika 16. Zgłoszenia przyjmie dział kadr w godzinach od 10 do 13.

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW mechaników na stanowiska technologów i konstruktorów o dużym stażu pracy, ślusarzy monterów w dziale montażu i mechanicznym (praca akordowa), frezerów, strugaczy metalowych, wyfacyzary — zatrudnią Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczańska 178. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godzinach od 7 do 14. 1643/k

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłkiew 07
Pogot. Ratunkowe 08
Straż Pożarna 08
kom. MO m. Łódź 292-22
inform. kolejowa 581-11
inform. telefoniczna 03

TEATR

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalagradu nr 21) g. 18 „Romeo i Julia”
TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) g. 19.15 „Ma rie Octobre”
MALA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Cale życie”

TEATR JARACZA (Jaracza 37) g. 19 „Nagi król”

TEATR 745 (Traugutta 1) g. 19.15 „Odjazd 6.55”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Ptasznik z Tyrolu”

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Pimpus Sadelko”

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 18.15 „Symulanci”

WYSTAWY

ZARZĄD OBRĘGOWY PIT-K (Piotrkowska 102a) Ogólnopolska wystawa fotografii przyrodniczej. Czynna codziennie od 9-19.
BWA (Piotrkowska 102) — Wystawa malarstwa Józefa Mroza. Czynna od godz. 10-18.
PALMIARNIA — g. 10-16
ZOO (ul. Konstantynowska 5-10) czynna od g. 9-19.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36). Czynne g. 11-19
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia leczyca i sierszka w Tysiącleciu Państwa Polskiego” g. 10-18
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 18) g. 10-17
MUZEUM WŁÓKIENNI-

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział dla m. Łodzi powierzy osobom solidnym, mogącym się wykazać dobrą opinią — akwizycję ubezpieczeń dobrowolnych. Wynagrodzenie prowizyjne. Bliższe informacje będą udzielane zgłaszającym się osobom w PZU w Łodzi, Al. Kościuski 57, I piętro, pokój nr 18 w godzinach od 13 do 15. 605/k

INŻYNIERA mechanika lub budowlanego o wysokich kwalifikacjach zawodowych — zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami Naftowymi „CPN” w Łodzi. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Łódź, ul. Gdańska 70. 1739/k

Obrona prac doktorskich

Rada Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 11 maja 1964 r., o godz. 18 w sali posiedzeń Senatu Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 65, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Krystyny Lutyńskiej pt.: „Pozycja społeczna i miejsce w społeczeństwie urzędników w Polsce Ludowej”. Promotor: prof. dr Jan Szczepański Recenzenci: doc. dr Zygmunt Gostkowski doc. dr Maria Bielińska-Hirsowicz Rozprawa doktorska wraz z opiniami recenzentów jest wyłożona do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 108.

Rada Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Łódzkiego, podaje do wiadomości, że dnia 11 maja 1964 r., o godz. 17 w sali posiedzeń Senatu Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 65, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Alicji Jarugowej pt.: „Koszty zarządzania przedsiębiorstw przemysłowych”. Promotor: doc. dr Edward Wojciechowski Recenzenci: prof. dr Stefan Górniak prof. dr Stanisław Skrzywan. Rozprawa doktorska wraz z opiniami recenzentów jest wyłożona do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 1871/k

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojewódzkiej Akademii Medycznej podają do wiadomości, że we wtorek dnia 12 maja 1964 r., godz. 18 w sali konferencyjnej WAM w Łodzi, ul. Źródłowa 52, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawami doktorskimi:

1. Lek. med. Stanisława Leszczyńskiego nt.: „Nawracające bóle brzucha pochodzenia neurovegetatywnego u dzieci w wieku 3-14 lat”. Promotor: prof. dr med. J. Bogdanowicz Recenzenci: prof. dr med. F. Redlich prof. dr med. K. Sroczyński.
2. Lek. med. Stanisława Mrzygłoda nt.: „Badania nad zastosowaniem sulfonamidów o przedłużonym działaniu w okulistyce”. Promotor: prof. dr med. P. Segal Recenzenci: prof. dr med. W. Arkin prof. dr med. W. Melanowski.
3. Lek. med. Andrzeja Rusina nt.: „Znaczenie badań piezoarteriograficznych w jaskrze”. Promotor: prof. dr med. P. Segal Recenzenci: prof. dr med. W. Arkin prof. dr med. W. Melanowski.

Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Głównej Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej Łódź, ul. Żeligowskiego 7/9. Wstęp na rozprawę wolny. 1772/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

ZAKOWICE — wille murowana — wolna, siedmiopokładowa, ogród sprzedam. Łódź, Piotrkowska 69-27, tel. Warszawa 10-65-00 1761 k

LEŃNISKOWY domek sprzedam. Dogodny dojazd. Oferty „5963” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5963 k

GOSPODARSTWO własne, piętnastohektarowe, zabudowania maszynowe, elektryfikowane sprzedam (szkółka, szosa, sklep) — Tadeusz Domański, Sepocin, p-ta Targowa Górka, pow. Wzrzesnia (późnalsko) 1761 k

DOMEK czteropokłowy z wygodami i ogródkiem na Julianowie sprzedam. Wiadomość: Marcina 15, m. 1a 6377 g

SZAFĘ nową, czteropokłową, nowoczesną (orzech) sprzedam. Chojny, Malczewskiego 50 1761 k

SZYNZYLĘ Lanigera — zarodowe do hodowli — sprzedaje mgr inż. Wł. Tomaszewski, Łódź, Gdańska 87, tel. 229-61 5961 g

KALORYFERY używane (55 żeberek) — sprzedam Tel. 277-19 5937 g

GOSPODARSTWO rolne z zabudowaniami (położone 7 km od Łodzi) pilnie sprzedam. Cena 80.000 zł. Ozorków, plebania, tel. 288 6010 g

JULIANÓW — domek nie wykończony 4-izbowy (wysokie podpiwniczenie) z placem — sprzedam. Limanowskiego 38, punkt TO-TO 5939 g

DOMEK jednorodzinny (duży pokój, kuchnia) ogród — sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Oferty „5873” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5873 k

PLAC ogrodzony (drzewa owocowe) nadający się pod budowę domu — sprzedam. Panice, Szykiewska 7 (naprzeciw Karłowickiej 67) 1761 k

DOMEK jednorodzinny drewniany, dwa pokoje, kuchnia, przedpokój z ogródkiem — sprzedam. Mieszkanie — pokój z częściowymi wygodami na zamianę. Waclawa 51 1761 k

DOMEK jednorodzinny w wygodnym kształcie, najchętniej na Julianowie, 2 pokoje kuchnia w blokach na zamianę. Oferty „5981” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5981 k

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem, mieszkanie wolne do sprzedania. Wiadomość: Zielona 33, m. 10 5974 g

PLAC z domem (do wykończenia) pod Kochońską — sprzedam. Właściciel: Laura 10 od godz. 16, Rogińska 1761 k

AGREGAT chłodniczy powyżej 3.000 kalorii — kupię. Wiadomość: tel. 469-70 5732 g

WÓZKI dziecięce — silda dane, głębokie, spacerowe, bliźniaki, łóżeczka dziecięce poleca Jarzewicz Łódź, Obrońców Stalingradu 37a 4780 g

ZYRANDOLE, kinkiety, lampy podłogowe, biurkowe, nowoczesne przy dożaranki, wózki dziecięce poleca Jarzewicz Łódź, Obrońców Stalingradu 37a 4781 g

LODÓWKI (obudowe) bez urządzeń chłodniczych, wysokość drzwi około 190 cm — kupię. Oferty „5934” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5934 k

PIANINO w bardzo dobrym stanie sprzedam niedrogo. Piotrkowska 86, m. 3 6306 g

KOMPLETNE toki do drugiego zjazdu do samocho- „Plat 600” — sprzedam. Tel. 349-36 5917 g

RURKI zagrane z polipropylenu do diugetów, filitetylen mlekka, polistyren (biała perla), Macromer CNC i XNC oraz barwniki — poleca firma: Roman Ługowski, Warszawa, Szpitalna 6, telefon 27-31-68 1864 k

MAGIEL elektryczny z motorkiem, stan dobry sprzedam. natchemist, Łódź, Żeromskiego 8, magiel 6256 g

ROWERY (import) damski duży i młodzieżowy wózek spacerowy czeski sprzedam. Bednarska 94, m. 35 po godz. 14 6079 g

PIANINO wiedeńskie czarne, „Jawę” 50 cm sprzedam. Tagorego 3/5 (kole Ronda Titowa) tel. 443-73 5959 g

SZAFĘ nową, czteropokłową, nowoczesną (orzech) sprzedam. Chojny, Malczewskiego 50 1761 k

„SZAROTKE” trzyosobowa z obudową, stan bardzo dobry — sprzedam. Oferty „5948” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5946 g

MOTOCYKL „M-72” z koszem sprzedam lub za miennie na „Junak” Łódź A. Struga 40 6457 g

MOTOCYKL „WFM” i „Jawę” 50 cm tanio sprzedam. Tel. 443-73 1761 k

SKÓDE 1102 tanio, pilnie sprzedam. Ozorków, 18 Sycylińska 80a, Chrzanowski 5882 g

„CHEVROLET De Lux” sprzedam. Rybna 14 od godz. 15 5987 g

SAMOCOD „Hansa”, stan dobry — sprzedam. Zarzecka 18, m. 7 1761 k

MOTOCYKL „Awo-Simon” sprzedam. Zgierz, Dąbrowskiego 9 5891 g

MOTOCYKL „Junak” (8.000 km) sprzedam. Łódź, Kołomyjski 6-34, blok 312 5994 g

„JAWĘ” 350 w dobrym stanie sprzedam. Tel. 519-52 5904 g

„WARTBURG” lub „Oktawie” z PKO kupię. Oferty „5905” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5905 k

SAMOCOD osobowy — „DKW” — blaszanka, stan dobry — sprzedam. Tuwima 40, m. 23 po godzinie 16 5923 g

„MOSKWIĆ 400” — stan bardzo dobry — sprzedam. Podrzeczna 21, tel. 522-45 5980 g

SAMOCOD „Opel Kadet” — sprzedam, Aleksandrowska 161 (Kochanowska) 5979 g

BAGAZÓWKE 0,5 t — (skrzynia otwarta) sprzedam. Cena 15.000. Wodna 26 5965 g

MIESZKANIE — blok spółdzielczy, 38 m kw. w okolicy Dworca Karłowickiego zamienię na mieszkanie spółdzielcze lub MZBM w innej dzielnicy, chętnie w południowej. Oferty „5873” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5973 g

POKÓJ wylączony spod kwaterek — odstąpię na okres 3 lat, Książkiewicza 42 (Julianów) 1761 k

STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej przy ul. Narutowicza lub okolicy. Oferty „5892” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5892 g

POKÓJ — hall (bez okna) z kuchnią, w śródmieściu zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty „5899” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5899 g

POKÓJ 38 m kw. z wygodami, I piętro, słoneczne zamienię na kawalerkę w blokach. Oferty „5823” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5823 g

3 POKOJE z kuchnią, centrum, słoneczne, rozkładowe z wygodami bez c. o. zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią w blokach. Oferty „5872” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5972 g

INŻYNIER poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Oferty „5898” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5998 g

MIESZKANIA lub pokoju samodzielnego (wydzielonego spod kwaterek) — poszukuje. Oferty „5968” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5968 g

JULIANÓW — pokój, taras — na lato do wynajęcia. Oferty „5964” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5964 g

POKÓJ wylączony spod kwaterek (dla 2 osób) — kupię. Tel. 394-08 po godz. 20 5877 g

3 POKOJE, kuchnia, wszystkie wygodne, bloki zamienię na 2 pokoje, kuchnia (stare budownictwo). Józefa 1, m. 24 1761 k

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19. Piotrkowska 59 4462 g

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje połączając, czwartek 17-18, Zielona 16 1761 k

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych, g. 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4 1761 k

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 4655 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 1487 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30-18.30, Próchnika 8 5723 g

Dr CHECIŃSKI choroby skórne, weneryczne 17-19 Piotrkowska 137 1761 k

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 4913 g

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46 tel. 335-42 wyczuca najnowszych taniec. Zapisy codziennie godz. 16-20

BLYSKAWICZ przenieśliśmy krajowe adresy matrymonialne — „Venus”, Koszalin, Odrozdzna 6. Informacje — 10 zł znaczkami 1380 k

DZIECI od lat 3 do 10 na letnisko w Kolumnie czerwce, lipiec, sierpień — przyjmie. (Opieka zapewniona.) Tel. 358-75 1761 k

WYSOKO kwalifikowana siła z dużą praktyką w zakresie prowadzenia wczasów dziecięcych — przyjmie dzieci na wyjazd do Rabki w miesiącach lipiec, sierpień. Kraków, Telefon 549-71 lub oferty 4927 Prasa, Kraków, Wiślna 2 1862 k

W 30 rocznicę śmierci S. + P. Cecylii Waszczyńskiej z d. PERRET przełożonej szkoły w Łodzi i w 50 rocznicę śmierci S. + P. Aleksandra Waszczyńskiego wychowanka Szkoły Głównej zmarłych dnia 30 kwietnia, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w dniu 3 maja (niedziela) o godz. 10 (w kaplicy św. Antoniego) kościoła św. Krzyża w Łodzi, ul. Sienkiewicza 38 (wejście od ul. Tuwima) o czym zawiadomiamy Przyjaciół i Wychowanki RODZINA.

KURS

Kwalifikacyjny do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodzie instalacji sanitarnych i ogrzewania uruchamia Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmują sekretariat kursów Łódź, ul. Łakowa 4, tel. 289-05.

POGOTOWIE tapicerskie szybko naprawi Ci meble w domu i w zakładzie tapicerskim: Curie-Skłodowskiej 8, tel. 376-61 od godz. 16 5893 g

PLASTIK GALANTERYJNY w metrach bieżących — lustro, boks, prażki i inne wzory w różnych kolorach — poleca skład Łódź, ul. Piotrkowska 21 (w podwórku) 5940 g

KIOSK warzywno-owoowy (lokal wydzielony spod kwaterek) z powo- wyjazdu odstąpię oraz plac nadający się na ogrodnictwo 2.000 m kw. oddam w dzierżawę. Tel. 304-14 w godz. 15-19 1761 k

ONDULACJE kompresora oraz farbowanie włosów na kolory naturalne wykonuje zakład fryzjerski. Traugutta 5 6223 g

KONSULTACJE przedmiotowe: język polski, rosyjski, matematyka, oprawy tematów ustnych, pismenych, indywidualnie lub zbiorowo. Nawrot 13-3 1761 k

GOSPODIA samodzielną potrzebną do dwóch osób. Kilińskiego 82, m. 38 5480 g

POMOC domowa do dziecka potrzebna natychmiast. Jaracza 13-7 b, zgłoszenia od godz. 16 1761 k

POMOC domowa z referencjami potrzebna — Uniwersytecka 35-19. Zgłoszenia od godz. 16 1761 k

GOSPODIA samodzielną potrzebną do dwóch osób. Wólczańska 104-42 1761 k

KOBIETA do dziecka pilnie potrzebna. Długa 17, tel. 331-02 od godz. 9 do 15 5927 g

POMOC domowa potrzebna. Wrzesnińska 108, m. 20, tel. 304-05 1761 k

KURSY

popołudniowe oraz zaoczne spawania gazowego i elektrycznego dla początkujących i zaawansowanych. Wydajemy książkę spawacza. Zapisy — informacja TKPW.

ŁÓDZ, TUWIMA 15, godz. 15.30-18.30. 1761 k

AM., ul. Curie-Skłodowskiej 15, tel. 201-07 — z Górnej oraz z 12 Rejonowej Poradni „K” z Widzewa, ul. Szpitalna 6. Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkiewicza 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-5. Laryngologia! Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195. Okulistyka! Szpital im. N. Bartłomieja, ul. Kopernika 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca! Szpital im. Kopernika, Sporna 36-50. Chirurgia szkieletowo-ortopedyczna! Szp. im. Bartłomieja, ul. Kopernika 23.

Toższość: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113. Noena — pomoc lekarska przyjmująca zgłoszenia telefonicznie w godz. 19 do 5 na nr telefonu 444-44. Noena — pomoc pielęgniarska dla m. Łódź — Al. Kościuski 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

Przed Wyścigiem Pokoju

Rozmawiamy z Janem Kudrą

Rozmawiamy półsepiet z Janem Kudrą przy stoliku kawiarnianym. Temat trudno odgadnąć — Wyścig Pokoju!

Trasa wyścigu przechodzi przez Łódź. Ustalono już i opublikowano skład drużyny Polski. Jaka jest forma naszych zawodników? Czy trafnie ustalono reprezentację? Jakie są jej szanse? Aż się prosi, żeby pytania zadać Kudrze.

Wypowiedzi są interesujące. — Byłem najlepszym z naszych zawodników na eliminacjach w CSRS. Nie wygrałem co prawda żadnego etapu, ale czułem się dobrze. Nie powiedziałem na żadnym z etapów swego ostatniego słowa.

— Heller jest rzeczywiście tak dobrym kolarzem?

— Czechosłowak może w Wyścigu Pokoju odegrać poważną rolę.

— Czy nasza drużyna została właściwie ustalona?

— O koleżkach nigdy źle nie mówię, ale żal mi jest Bekera. Skład jest dobry. Trzeba do niego mieć zaufanie.

— Ile przejechał pan kilometrów w okresie przygotowawczym do Wyścigu Pokoju?

— Dotychczas przejechałem już 6800 km. O tysiąc więcej niż w sezonie ubiegłym. Trener Wandor zaplanował nam o 20 proc. większą „dawkę” od zeszłorocznej.

— Jak zamierza pan spędzić najbliższe dni?

— 1 maja wezmę udział w



pijski i wielu kolarzy, którzy brali udział w Wyścigu Pokoju, marzy o starcie na szosach Japonii.

— W roku ubiegłym w Wyścigu Pokoju zajął pan 7 miejsce?

— Ambicją moją, tak jak i całej naszej drużyny jest — awans.

— Nie przerażają pana góry na etapach w NRD i w CSRS?

— Nie. W górach czuję się równie dobrze jak na płaskich terenach. Walczy się przede wszystkim o lokate zespołową. Na plan drugi schodzi sprawa indywidualnej klasyfikacji.

Rozmawiał: JAROSŁAW NIECIECKI

defiladzie w Katowicach. 2 maja mam startować w Warszawie w wyścigu drużynowym. Skład ustalił trener Wandor. Nie będzie on równoznaczny z drużyną, która weźmie udział w Wyścigu Pokoju. 3 maja — defilada przed startem o puchar MON. Ostatnie dni przed Wyścigiem Pokoju spędzi mam razem z pozostałymi kolegami w Warszawie na zgrupowaniu w OPO.

— Najpoważniejsi rywale?

— Niewiele się zmieniło od poprzednich lat. Najgroźniejszymi rywalami są nadal kolarze ZSRR i NRD oraz CSRS. Poważnie trzeba liczyć się z drużyną Belgii.

— A indywidualnie?

— Nie zapominajmy o tym, że mamy obecnie rok olim-

Bukareszt — Łódź 13:7

Rybski i Łózeffiak zasłużyli na oklaski

Kasprzyk nie przyjechał. W repretacji Łódź zabrakło Józefowi. Niedysponowany był Miśiak. Nie trzeba się dziwić, że z chwilą gdy o tych faktach do wiedziały się liczne zgromadzenia w Pałacu Sportowym publiczność — zaczęła protestować.

W stosunku do bokserów, którzy wykazali swoją niesubordynację władze sportowe zapowiadają wyłączenie jak najbardziej dających konsekwencji.

Mecz Bukareszt — Łódź zakończył się zwycięstwem pięciarcy Rumunii 13:7. Goście wykazali dobre przygotowanie kondycyjne i wielką żywiołowość. Nasi natomiast, z wyjątkiem Cichackiego, Rybskiego i Łózeffiaka, walczili słabo.

Po burzliwej walce z Górnikiem 1:1 wywalczył Start w Wałbrzychu

(Od naszego wysłannika)

Górnikiem Wałbrzych — Start 1:1 w wyścigach, którzy mieli nad nimi przewagę.

Start: Rosiński, Sobolewski, Pawłowski, Szewiński, Sopotek, Bończak, Bułiński, Łazarek, Kłodziec (42 min. Michalski), Matysik, Markiewicz.

Górniki: Pladeja, Krawczyk (Krauczyk 46 min.), Żurawski, Zych, Magiera, Matyszcak, Swojda, Kleszczyński, Kępy, Grzesik, Pośpiech.

Sędziował Nowak (Zielona Góra). Widzów 15 tysięcy. Bramki: Górniki — 48 min. Grzesik, Michalski 50 min.

Zadnej drużynie nie życzyłbym występów w takim klimacie, w jakim Start zdobywał jeden punkt wczoraj w Wałbrzychu, remisując 1:1 (0:0 z Górnikiem). Nie chodzi o warunki atmosferyczne ale o zachowanie widzów, porządkowych i

wszystkich, którzy mieli nad nimi przewagę. Widziałem już parę setek meczów, w których stawka była znacznie wyższa, a jednak obydwa zespoły one w kulturalnej atmosferze. Tu było całkiem inaczej. Start przywiezie do Łodzi więcej siłaków niż punktów. Trzeba powiedzieć, że na to drużynie całkowicie zasłużył, natomiast wszystko co spościło go w wyniku zastrzeżenia przeciwników i widzów jest trudne do pogodzenia z zasadami sportu.

Ten wstęp dyktuje pełen rozgoryczenia. Nie tak powinna rozgrywać się walka drużyn piłkarskich. A przecież gdyby wyeliminować z niej brutalność, zademonstrowaną przez gospodarzy — byłaby ze sportowego punktu widzenia, piękna.

Górniki naładowany jest formą jak chyba nigdy dotąd. Tym razem łodzianie okazali się równo rywalnym partnerem. Jednym z najbardziej zmęczonych ludzi na boisku był sędzia główny tego spotkania. Mimo że wykazał zna- komitą kondycję, trudno mu jednak było nadążyć za wszystkimi akcjami, które przemieszły piłkę co kilka sekund z jednego na drugie pole karne.

Kępy był tak niesłychanie nie- bezpieczny, że nawet jego panio opiekunicy, Sopotek nie mogli zapobiec powstawaniu niebezpiecznych sytuacji pod bramką łodzian. Po drugiej stronie stawał je na przemian Markiewicz i Łazarek.

Publiczność emocji miała co niemiara. Trzy kwadranse jednak minęły bez efektów bramkowych. W 48 min. błąd defensywy Startu wykorzystał Grzesik i wydawało się, że jest to wstęp do dalszych bramek. Ale w 2 min. potem łódzki desant Michalski zamienił w wyrównu jąca bramkę. I od tej chwili zaczęła się niesłychanie ciekawa i w równym stopniu nerwowa walka. Startowy grając 4-2-4, od komendował dodatkowo do swych linii defensywnych Markiewicz, którego częściej widziało się pod własnym polem kar- nym niż na flocie. Nie jestem pewien czy otwarta gra przyniosłaby sukces łodzianom, wydaje się, że trener obrał słuszną tak- tykę co zresztą potwierdził koń- cowy rezultat.

Górnicy nie znali się na tzw. krótkiej grze, atakowali dalekimi przemykami, które raz po raz stwarzały gorące pozycje w sąsiedztwie Rosińskiego. Ale tak samo działali również łodzianie. Gospodarze mieli chyba więcej z gry i na pewno więcej szans, tym bardziej, że arbiter główny sam orzekał spalono, mimo iż nie dostrzegali ich jego resortowi boczni. Co najmniej czterokrotnie zlikwidował w ten sposób świętne pozycje strzałowe Michalskiego.

Coraz bliżej końca meczu, łodzianie ograniczyli swe aspiracje do jednego punktu i bronili go we wszystkie, dozwolone prze- pisami sposoby. Wyprowadzilo to z równowagi przeciwnika. Do słownice co parę chwil interwe- nicje musiał na przemian le- karz i trener łodzian dla udzie- lenia pomocy kontuzjowanym za wodnikom.

Na 3 minuty przed końcem meczu Swoboda w okoliczno- ściach kompromitujących go, sfau- lował Rosińskiego. Gdy gwiedź sądziła, że jest to symulanciwo — bramkarz łodzian został zie- siony z pola i oddany pod opie- kę lekarza.

Drżynowo na I miejscu znaj- duje się Hiszpania przed Maro- kiem, Belgią i Polską.

Surmiński zwycięża w MAROKU

XIII etap wyścigu kolarskiego dookoła Maroka zakończył się zwycięstwem Polaka — Surmińskiego. Dystans 228 km przeje- chał on w 5:41,16. Ten sam czas uzyskało jeszcze 9 kolarzy, a wśród nich sklasyfikowany na piątym miejscu Polak — Dylak.

Po XIII etapach prowadzi Ma- rokańczyk El Gouch, przed Bel- giem Timmermanem, Hiszpanem Tous i Polakiem — Fornalczem- kiem.

Turniej szachowy dla wszystkich

Łódzki Związek Szachowy organizuje w dniu 2 maja (sobota) o godz. 16, w lokalu Łódzkiego Ośrodka Szachowego ul. Zachodnia 97, masowy turniej błyskawiczny.

Impreza dostępna jest dla wszystkich chętnych szachi- stów.

Dla zwycięzców organiza- torzy przeznaczyli szereg na- gród.

Wawel (Kraków) pokonał Le- chię (Gdańsk) 2:1 (1:0).

WIESŁAW KACZMAREK

Już 100 kolarzy zgłosiło się do Małego Wyścigu Pokoju

Dziś w dalszym ciągu przy- mowane będą w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego” (w godz. 10-16) zgłoszenia do Małego Wyścigu Pokoju. Dotychczas zgłosiło się w sumie do dwóch wyścigów około 100 kolarzy. Zawodnicy do lat 16 starto- wac będą na dystansie 15 km, a kolarze ponad 16 lat — na 20 km.

Pierwszy wyścig odbędzie się 1 maja o godz. 16 ze startem i meją przy ul. Strykowski, w pobliżu stacji benzynowej.

Następne wyścigi z udziałem zgłoszonych kolarzy odbędą się 4, 6, 8 i 10 maja. 10 maja wy- ścig rozegrany zostanie na o- statnich kilometrach trasy Wy- ścigu Pokoju, z metą na stadio- nie LKS.

Brzech ci pięknie, Joe — przyszedł mu Geoffry. — A z peknieniem bruchem nie wpuszcza cię do nieba, bo nie będziesz w stanie śpiewać psalmów!

W pół godziny później, gdy wyszukiwali drogę w gąszczu krzewów i zarosli, opadło ich przedziwne i zgola niezwykle w danych warunkach podniecenie. Zdumiony i zdezorientowany Peter uświadomił sobie w pewnym momencie, iż Alan McNeill, zwykłe zrównoważony, opanywany i chłodny, z ożywieniem i błyskiem w oczach opowiada jakąś niezwykle historyjkę, pełną niedwu- znacznym wyrażeniami i określeniami. Wypiekami na twarzy, zaczął przechwalać się miłośnymi sukcesami w Sydney. Mel- bourne, Darwin i niemal każdym australijskim mieście. Alcock, który zjadł australijski żelazkowy „gruzek”, kompletnie zapomniał o memento mori, modlach do Wszech- mocnego oraz o ogniach piekielnych.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Radio i telewizja

CZWARTEK, 30 KWIEŃCIA

PROGRAM I

6.00 Wiadomości, 8.05 Muzyka i aktualności, 8.30 Piosenka dnia, 8.54 Muzyka poranna, 8.50 Pogadanka filozoficzna, 9.00 Aud. pt. „Kolejność”, 9.20 Poranny koncert, 10.00 „Warszawscy tramwajarze”, 10.10 Publicystyka międzynarodowa, 10.20 „Profile muzyczne”, 11.00 „Ole Blenkopp — Fragment”, 11.20 (L) Koncert rozrywkowy, 11.36 (L) Komunikat o stanie wód, 12.05 Wiadomości, 12.15 „Rolniczy kwadrans”, 12.30 Radioreklama, 12.45 „Na swojej nute”, 13.00 Aud. pt. „Podróż bez biletu”, 13.25 Koncert popołudniowy, 14.00 „Majowe święto” — opow., 14.30 Grają radzieckie onk. estradowe, 14.45 F. Couperin: „Karnawał francuski”, 15.00 Wiadomości, 15.05 „Spotkania z piosenkami”, 15.20 Z życia Związku Radzieckiego, 16.00 A. Dworzak: „Pamięć symfoniczną”, 16.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”, 16.35 Program młodzieżowy „Gdzieś w gromadzie”, 17.00 Wiadomości, 17.05 „W kraju”, 17.25 „Konfrontacje” — aud., 17.45 Radioreklama, 17.50 Felieton ekonomiczny, 18.00 Koncert dnia, 18.50 Ra- dioreklama, 19.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego, 19.15 „Ze wsi i o wsi”, 19.30 Radio- reklama, 19.40 Pieśni rewolucyjne, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.25 Wiadomości sportowe, 20.30 Program wieczoru, 20.35 „Głowa

ni w oleju” — słuch., 21.06 Po jednym utworze w wyk. znanych orkiestr rozrywkowych, 21.40 Koncert muzyki polskiej, 22.00 „Interradio — Kabaret”, 23.00 O- statnie wiadomości, 23.10 Muzyka.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości, 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”, 8.45 Muzyka poranna, 9.00 Koncert dnia, 9.50 Publicystyka międzynarodowa, 10.00 Pogodny melodie, 10.30 „Kwiaty Hrocziny” — fragm., 11.00 Poranny koncert, 11.40 Eko- nomiczny problem tygodnia, 11.55 Chwila muzyki, 12.05 Wiadomości, 12.15 Muzyka ludowa, 12.45 Muzyka czeska, 13.25 „Ktoś trze- ci” — fragm., 13.40 Program dnia, 13.45 (L) Informacje dnia, 13.50 (L) „Aktualności łódzkie”, 14.10 (L) „Między dawnymi a no- wymi laty” — aud., 14.35 (L) Mu- zyka ludowa, 14.45 „Błękitna szafeta”, 15.00 W rytmie walca, 15.10 Gra kwintet instrum., H. Rzeźniczka, 15.30 Aud. dla dzieci pt. „Śpiewamy piosenki i bawi- my się przy muzyce”, 16.00 Wia- domości, 16.05 „Czarna róża” — fragm., 16.35 (L) Omówienie pro- gramu, 16.40 (L) Radioreklama, 16.55 (L) Koncert orkiestr wojsko- wych, 17.30 (L) „Aktualności łódz- kie”, 17.50 (L) Audycja aktualna, 18.05 (L) Magazyn dla wsi, 18.20 (L) Utwory St. Moniuszki, 18.50 Uniwersytet Radiowy, 19.00 Wia- domości, 19.05 Muzyka i aktual- ności, 19.30 „Sesamie, otwórz

20.30, 19.45 Koncert estradowy, 20.30 „Wielki marsz.” — aud., 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Koncert wieczorny, 23.17 Muzyka tańecz- na, 23.50 Ostatnie wiadomości, 24.00 Muzyka.

TELEWIZJA

9.55 Program dla szkół — Hi- storia (kl. VII) „W nocy nalcoty, w dzień japańka” (W), 10.25 Przerwa, 10.55 Program dla szkół. Język polski (kl. V-VII). Temat — „Kamstwo” — z cyklu „O miejsce wśród ludzi” (Kraków), 11.25 Przerwa, 16.30 Program dnia (L), 16.32 Łódzkie wiadomości dnia (L), 16.45 TV pro- gram dla nauczycieli — „Cwi- czenia w terenie dla klas naj- młodszych” — z cyklu „Wy- chowanie fizyczne” (powtórzenie) (W), 17.00 Wiadomości dziennika (W), 17.10 „Kim zostanę” — TV (W), 17.10 „Kim zostanę” — program o wyborze zawodu (Ka- towiec), 17.45 Program tygodnia (W), 18.05 „Spotkania z przyro- dą” — program filmowy (W), 18.35 Program z cyklu „Historia na kopercie” (Wrocław), 18.55 „Błękitny ogień” — film estra- dowy prod. radz. (W), 19.20 „Mie- sce pod słońcem” — program pu- blicystyczny (młodzieżowy) (W), 19.50 Dobranoc (W), 20.00 Dzien- nik TV (W), 20.30 PKF (W), 20.40 „Tele-korespondencje” (W), 21.10 „Mieczce ślady” — film pro- d. polskiej (W), 22.33 Wiadomości dziennika TV (W).

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Bohdan Arct (81)



— Jestem bardzo głodny — upomniał się Alcock.

— Biedactwo! Poskarż się mamusi — dociął mu Tanner. — Złazłeś cały placek tego ciem- noskórego dzentelmana i jeszcze ci mało? Na kolację mamy dziś świeże powietrze. Je- żeli ci tego nie wystarczy, zjedz własne bu- ty, Joe, nabożny bracie.

Starym zwyczajem przygotowali legowisko, wymościłi postanie listowiem i paprociami. Noc spędzili względnie wygodnie, ale obec- na sytuacja bynajmniej ich nie zachwycała. Co właściwie zyskali przez ostatnie kilka ty- godni? Zgola nic. Z największym poświęce- niem, ogromnym wysiłkiem przebyli pół Su- matry i znaleźli się gdzieś na jej południo- wo-wschodnich krańcach. Stracili koleże, nieomal stracili drugiego, Zyskali kontakt z jakąś organizacją podziemną i kontakt ten się urwał. Nie dowiedzieli się niczego o par- tyzantce w górach, zresztą odeszła ich och- ta wędrowki do jeziora Toga i nieznanych oddziałków, które mogły się tam znajdować, ale również dobrze mogły wcale nie istnieć. Otrzymałi nader mgliste i niewyraźne wska- zówki i z łatwością mogli roznieść się z o- sobą, do której podążali, z nieznaną osobą w nieznanym wsi. Niebezpieczeństwo natknięcia się na Japończyków bynajmniej się nie zmniejszyło, przecież wróg okupował całą wyspę. Zaisztiała możliwość przepawy na Jawę, ale i tam nieprzyjaciel dotarł przed nimi.

— Jawa jest jednak bliżej Australii — rzu- cił trafne spostrzeżenie McNeill. — Poza tym...

— Tak, Alan? — Nic. Idziemy spać.

O świecie podnieśli się i rozpoczęli marsz w poprzek terenu porośniętego krzewami. Starali się utrzymać ogólny kierunek zale- cony przez Jawajczyka ze szrama na policz- ku, pomocą znów stało się słońce i zegarek McNeilla.

— Jestem bardzo, bardzo głodny — stęka- łał Alcock po godzinie marszu.

— By Jove! Wszyscy jesteśmy bardzo, bar- dzo głodni!

Peter od samego świtu rozglądał się za pożywieniem. Nie dostrzegając jednak nigdzie w pobliżu ani orzechów rambutan, ani owo- ców durian, ani jadalnych jagód, stanowią- cych kiedyś ich niemal wyłącznie pożywie- nie. Nie widział również owych niskich palm, z pni których niezastąpiony Nang Sen uderzeniem noża wytyczał zielonkawy na- pój. Natomiast kilkakrotnie przechodzili ko- ło niewielkich, rozgałęzionych drzew, a ra- czej wysokich krzewów, na których gale- zkach widniały dziesiątki małych zielonka- wych owoców, kształtem podobnych do gru- szek. Po namyśle Shannon zerwał jeden z owoców, poprobował. „Gruzka” smakowała wcale niezłe, chociaż była ciętka i gorzka- wa. W środku jej znajdowała się mięśka- pestka.

— Żyje jeszcze — zakomunikował kole- gom z miłym, wymuszonym uśmiechem. — Możecie zjadać.

Zatrzymali się i z apetytem zabrałi do zielonkawych owoców. Oczyszcili z nich jed- no drzewo, potem drugie i trzecie. Alcock, który okazał się prawdziwym żarlikiem i nie potrafił zachować umiaru, spożył tyle „gruzek”, że ledwie mógł się poruszać.

— Brzech ci pięknie, Joe — przyszedł mu Geoffry. — A z peknieniem bruchem nie wpuszcza cię do nieba, bo nie będziesz w stanie śpiewać psalmów!

W pół godziny później, gdy wyszukiwali drogę w gąszczu krzewów i zarosli, opadło ich przedziwne i zgola niezwykle w danych warunkach podniecenie. Zdumiony i zdezorientowany Peter uświadomił sobie w pewnym momencie, iż Alan McNeill, zwykłe zrównoważony, opanywany i chłodny, z ożywieniem i błyskiem w oczach opowiada jakąś niezwykle historyjkę, pełną niedwu- znacznym wyrażeniami i określeniami. Wypiekami na twarzy, zaczął przechwalać się miłośnymi sukcesami w Sydney. Mel- bourne, Darwin i niemal każdym australijskim mieście. Alcock, który zjadł australijski żelazkowy „gruzek”, kompletnie zapomniał o memento mori, modlach do Wszech- mocnego oraz o ogniach piekielnych.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26, Sekretariat 204-75, Dział ekonom. 223-05, Dział społeczny 341-10, Dział woj. 341-00, Dział miejski 238-32, 337-47, Dział sportowy 208-95, Dział kult. i dział ludz. 343-80, NTU 303-04 (g. 10-12), Redakcja nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-60, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzie- lają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.